

Czy koło
Radzunia palą
pomalowanymi
kamieniami?



3
STRONA

Gonią
więźniów do
roboty



3
STRONA

Jak Chełm
przygotowuje się
na WOŚP



9
STRONA

Skatował młotkiem żonę i kochanka, sam zawisł na słupie

ZBRODNIA Krwawy dramat pod Strzyżewicami. 54-latek napadł na śpiącą parę. Skatował młotkiem byłą żonę i jej partnera. Potem popełnił samobójstwo

Zgłoszenie o tym zdarzeniu policjanci otrzymali około godziny 1.30 w nocy z poniedziałku na wtorek. Ze wstępnych ustaleń wynika, iż do jednego z domów na terenie gminy Strzyżewice wszedł sprawca, który zaatakował młotkiem śpiących: 52-latkę oraz 60-latkę – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Pomieszczenie, w którym dokonano ataku, całe było ochłapane krwią. Gdy przyjechało pogotowie, pobity mężczyzna już tylko rzeził. Stan kobiety też był ciężki. Poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala. Lekarze podjęli walkę o ratowanie im życia. Niestety, mimo ich wysiłków wczoraj ok. 14 do prowadzących śledztwo dotarła informacja ze szpitala, że 60-latek zmarł.

– Sprawca uciekł zaraz po ataku, ale już pierwsze infor-



Na śpiącą parę posypał się grad ciosów młotkiem
MATERIAŁY ILUSTRACYJNE

macje wiązały ze sprawą byłego męża 52-latki – dodaje nadkomisarz Gołębiowski.

– Policjanci z Bychawy od razu wszczęli alarm dla jednostki i rozpoczęły się intensywne poszukiwania podejrzanego.

Mężczyzna pracował za granicą. Od czasu do czasu przyjeżdżał w rodzinne strony, nie wiadomo czy od razu nie ruszył w podróż z powrotem. Nad ranem ciało 54-latka odnaleziono w okolicy Zalewu Zemborzyckiego. Wisiało na słupie energetycznym. Wstępne ustalenia wskazują na samobójstwo.

– W sprawie cały czas trwają czynności prowadzone przez policjantów i prokuratora. Śledczy prowadzą skrupulatne oględziny w miejscach obu zdarzeń i ustalają dokładny ich przebieg – podkreśla nadkomisarz i dodaje: – Dotychczasowe ustalenia wskazują, że pod adresem, gdzie doszło do tragedii nie odnotowano interwencji w związku z przemocą w rodzinie.

ASK

Dowódcę wyprowadzili z koszar w kajdankach. Kapitan terytorialsów aresztowany

Kapitan Grzegorz Ż., dowódca 215 kompanii lekkiej piechoty w 2. Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej na trzy miesiące trafił do aresztu. Miał molestować i nękać podwładnych. Z koszar na Majdanku w Lublinie wyprowadziła go Żandarmeria Wojskowa.

Kapitan Grzegorz Ż. był dowódcą i instruktorem jazdy. Jak podaje Radio Zet, kapitan Grzegorz Ż. został zakuty w kajdanki i wypro-

wadzony z jednostki na Majdanku. Trafił do oddziału wojskowego prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty i został aresztowany na 3 miesiące. Fakt zatrzymania kapitana Grzegorza Ż. potwierdziła por. Marta Grabarek, oficer prasowy 2 LBOT. Po szczegółowej sprawie odesłała nas do prokuratury.

– Potwierdzam fakt zatrzymania i aresztowania na trzy miesiące kapitana Grzegorza Ż. – mówi Aleksandra Szklarz, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej

w Warszawie. – Ze względu na charakter sprawy, na tym etapie nie udzielamy informacji o postępowaniu. Gro-madzone są materiały dowodowe – dodaje rzeczniczka. Czy sprawa jest rozwojowa? – Na tym etapie zachodzi konieczność dochowania poufności – dodaje Aleksandra Szklarz.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że aresztowanie kapitana było poprzedzone analizą skarg wpływających do jego przełożonych na zachowanie oficera. (P.P.)



Uwaga na wojskowe konwoje. Niemcy już ciągną rakiety

Wczoraj rano, 24 stycznia wojskowy konwój z niemieckim systemem Patriot ominął Poznań i zmierza w kierunku Zamościa. Pierwsze kolumny z systemu obrony przeciwra-kietowej mogą pojawić się na lubelskich drogach w środę.

Ani Bundeswehra, ani Ministerstwo Obrony Narodowej nie podają ani czasu, ani trasy przejazdu wojskowych kolumn. Niemcy

wyjechali z Meklemburgii-Pomorza Przedniego w poniedziałek o 11.30. We wtorek rano wojskowe kolumny przejechały przez autostradą obwodnicę Poznania – podaje epoznań.pl. Kolumny z systemami Patriot mogą dziś rano dotrzeć na drogi naszego regionu. Wojskowe kolumny poruszają się autostradami i drogami ekspresowymi.

W naszym kierunku zmierzają dwie z trzech



obietanych baterii systemu Patriot. Jak podaje agencja

NDR, główne elementy systemu Patriot, to platforma

mobilna, radar, agregaty prądowłórcze oraz mogąca zawierać od 4 do 16 pocisków wyrzutnia rakiet. System jest w stanie zwalczyć rakiety lub samoloty w promieniu ok. 70 kilometrów.

Niemcy nie precyzują miejsca stacjonowania baterii Patriot. Mówi się o lokalizacjach na zachód lub południe od Zamościa. W zasięgu skutecznego ognia jest granica z Ukrainą.

Przypomnijmy, że pierwszy żołnierz Bundeswehry przybył pod Zamość tydzień temu. Są to oddziały logistyczne przygotowujące miejsce stacjonowania baterii Patriot. Niemcy zdecydowali się użyć nam swoje baterie po listopadowym wybuchu w Przewodowie, w wyniku którego śmierć poniosły dwie osoby. Niemieckie rakiety będą wpięte w polski system obrony przeciwlotniczej.

(P.P.)

Konflikt w „dziesiątce”.

Anglistka skarży na dyrektorkę

PUŁAWY Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Adama Mickiewicza, została oskarżona przez jedną z nauczycielek o nierówne traktowanie i bezpodstawne zawieszenie w obowiązkach. Małgorzata Tarłowska tłumaczy, że postępowała zgodnie z przepisami chroniącymi dobro dziecka

Sprawa sięga 4 września 2020 roku, kiedy znajdujące się pod opieką anglistki, Katarzyny Borkowskiej dzieci z pierwszej klasy SP nr 10, skończyły zajęcia i miały opuścić szkołę. Siedmiolatki zwykle odbierane są przez rodziców. Tego dnia jednak jeden z uczniów „dziesiątki” został wypuszczony do domu sam. Dziecko mieszkało poza miastem. Udało się na pięciokilometrowy spacer, w trakcie którego pokonało m.in. most na Wiśle. Chłopcu nic się nie stało, ale jego rodzice najedli się strachu. Dyrektor szkoły zdecydowała wtedy o zawiadomieniu o tym zdarzeniu rzecznika komisji dyscyplinarnej przy wojewodzie.

Winna, czy nie?

Rzecznik skierował sprawę do komisji w wnioskiem o ukaranie nauczycielki. Ta uznała ją za winną. Katarzyna Borkowska odwołała się jeszcze do komisji odwoławczej przy ministerstwie, ale bez skutku. Wszystkie te gremia zgodnie uznały, że kobieta naruszyła przepisy. W grudniu tego samego roku anglistka została zawieszona, co skutkowało utratą dodatku za wysługę lat oraz dodatku motywacyjnego. Według Katarzyny Borkow-



skiej, było to działanie bezpodstawne. Innego zdania jest dyrektor szkoły.

- Zgodnie z Kartą Nauczyciela, w sytuacji kiedy dojdzie do narażenia bezpieczeństwa i dobra dziecka, dyrektor jest zobowiązany do zgłoszenia takiego zdarzenia do komisji dyscyplinarnej. Takiego zgłoszenia dokonałam - tłumaczy Małgorzata Tarłowska. Jak dodaje, brak zgłoszenia mógł narazić ją samą na pociągnięcie do odpowiedzialności.

W SP nr 10 w Puławach trwa konflikt pomiędzy dyrektorką Małgorzatą Tarłowską, a jedną z nauczycielek, Katarzyną Borkowską. Sąd stanął po stronie anglistki, która zdobyła także przychyłność komisji rady miasta

FOT. RS

To tylko uchybienie

Niezadowolona z decyzji o zawieszeniu nauczycielki sprawę skierowała do Sądu

Apelacyjnego w Lublinie, który w zeszłym roku przyznał jej rację. Zgodnie z prawomocnym orzeczeniem, wypuszczenie dziecka ze szkoły bez opieki, nie było „naruszeniem obowiązków nauczyciela”, a jedynie „uchybieniem przeciwko porządkowi pracy”. Sąd podniósł także fakt, że chłopiec „bezpiecznie dotarł do domu”, a pozostałe zostały odebrane przez opiekunów.

Lagodne stanowisko sądu z czerwca zeszłego roku stało się w sprzeczności z opinią

rzecznika, komisji dyscyplinarnej i odwoławczej. Wyrok zaskoczył także dyrektor szkoły.

- W mojej ocenie uchylenie kary dyscyplinarnej wobec skarżącej było kontrowersyjne - mówi Tarłowska, nazywając powrót siedmiolatki do domu „szczęśliwym”, a nie bezpiecznym. - Tak naprawdę żadnego bezpieczeństwa tam nie było - podkreśla nasza rozmówczyni.

Uniewinniający wyrok otworzył nauczycielce możliwość powrotu do pracy. Anglistka obecnie przebywa na urlopie. Postanowiła natomiast złożyć oficjalną skargę do puławskiej rady miasta na dyrektorkę szkoły, zarzucając jej m.in. nierówne traktowanie, niewłaściwą organizację pracy (co miało przyczynić się do wypuszczenia dziecka bez opieki), a także bezpodstawne odsunięcie od wykonywania obowiązków. Wśród zarzutów znalazła się też utrata dostępu do dziennika elektronicznego.

Kara za nadgorliwość?

Dyrektor szkoły tłumaczy, że wszyscy urlopowani nauczyciele tracą czasowo dostęp do dziennika, co nie może być uznane za nierówność w traktowa-

niu. Małgorzata Tarłowska odpiera także zarzut o zły organizację czasu pracy nauczycieli, tłumacząc wprowadzone w 2020 roku zmiany wymogami sanitarnymi. Podnosi jednocześnie, że skarżąca była jedyną nauczycielką, która narzekała na wprowadzone zmiany. Pozostali pracownicy według jej oceny po prostu dostosowali się do nowego regulaminu.

Złożona z puławskich radnych Komisja Skarg, Wniosków i Petycji złożoną przez nauczycielkę skargę uznała za zasadną. Samorządowcy nie byli przy tym jednomyślni.

- Ja nie ukrywam, że głosowałem przeciw. Uważam, że nie możemy nikogo karać za to, że postępował zgodnie z przepisami, nawet jeśli uznalibyśmy to za nadgorliwość. Poza tym uważam, że od rozstrzygnięcia sporów pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą są inne organy - mówi Andrzej Kuszyk, przewodniczący komisji.

W czwartek sprawą zajmie się cała rada. Przyjęcie uchwały uznającej skargę na dyrektorkę szkoły za zasadną może skutkować wycofaniem z urzędu. Wobec niej konsekwencji zawodowych przez prezydenta miasta.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Chłopaki czasem płaczą.

Powstaje Męska Grupa (po)Mocy

BIŁGORAJ Od dziecka słyszą, że „chłopaki nie płaczą”. A później, że „facet powinien być silny”, nie skarżyć się, a problemy rozwiązywać samodzielnie. Ale to nie zawsze i nie wszystkim wychodzi. Ze wsparciem w takich sytuacjach ma przyjść Męska Grupa (po)Mocy tworzona przy Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju

Michał Lembryk jest młodym psychologiem. W biłgorajskim OIK pracuje od roku. W tym czasie spotkał się z najróżniejszymi problemami, pracował z wieloma osobami potrzebującymi pomocy, nabrał też przekonania, że jest potrzeba utworzenia specjalnej grupy wsparcia dedykowanej mężczyznom. Ma świadomość, że ten pomysł może być niełatwy do realizacji.

- W naszym społeczeństwie panuje przekonanie, że facet powinien być twar-

dy, nie skarżyć się, ale samodzielnie radzić z problemami, a w razie kryzysu po prostu „wziąć się w garść”. Tymczasem to wcale nie jest proste, zwłaszcza, jeśli ma się stawiać czoła takim wyzwaniom w pojedynkę - uważa psycholog.

Wierzy jednak, że jego inicjatywa się sprawdzi, mimo że utworzenie takiej męskiej grupy w małym miasteczku, jakim jest Biłgoraj z pewnością będzie trudniejsze, niż byłoby w większym ośrodku. - Bo u nas wszyscy się znają, nie ma anonimowości, a przez to mniej

chętnie przyznajemy się do swoich słabości - tłumaczy Lembryk. A tymczasem sytuacji, w których pomoc jest potrzebna dostrzega wiele, od problemów w relacjach damsko-męskich, przez spełnienie zawodowe czy spełnienie oczekiwań otoczenia. - Bardzo często u podłoża takich nierozwiązanych problemów leży zaś naprawdę bardzo niskie poczucie własnej wartości, a nad tym można skutecznie pracować - zapewnia psycholog.

Pierwsze spotkanie organizacyjne Męskiej Grupy



(po)Mocy zaplanowane zostało na piątek, 3 lutego (godz. 18). Kilka zgłoszeń już jest, wciąż przyjmowane są

być kolejne (wystarczy zadzwoń pod nr 84 686 41 82). - To nie będzie tak, że zaczniemy „z grubej rury”

AK

Gonią więźniów do roboty, pensje dla nielicznych

HRUBIESZÓW O kolejne trzy firmy powiększyła się lista kontrahentów Zakładu Karnego w Hrubieszowie, z którymi podpisano umowy na odpłatne zatrudnienie osadzonych. Dla skazanych to nie tylko szansa na zarobek podczas odbywania kary, ale też możliwość wyjścia poza mury więzienia

W hrubieszowskim ZK karę pozbawienia wolności odbywa obecnie 556 mężczyzn (stan na 24 stycznia br.), a większość z nich pracuje. Zatrudnionych jest dokładnie 283 więźniów, jednak tylko mniej niż połowa z nich otrzymuje za to pieniądze. Mimo to chętnych do tego, by mieć jakiegokolwiek zajęcia nie brakuje. Bo praca to oczywiście obowiązek i jakieś obciążenie, ale dla osadzonych również pewnego rodzaju forma nagrody, odskocznia od codzienności życia w celi.

Ponad 200 mężczyzn odsiadujących wyroki w Hrubieszowie pracuje na terenie zakładu.

– Odpłatnie pracę wykonuje 46 osadzonych, a 168 pracuje bez wynagrodzenia – precyzuje mł. chor. Anna Malinowska-Niszta z ZK w Hrubieszowie. Dodaje, że więźniowie pracują za pieniądze i za darmo np. w kuchni, magazynach, ale też radiowęźle czy bibliotece. – Liczba etatów płatnych jest ograniczona, więc co jakiś czas następuje na nich rotacja – wyjaśnia funkcjonariuszka.

Niezależnie o tego skazani pracują również poza murami więzienia. Firm, z którymi ZK w Hrubieszowie ma podpisane umowy jest w tym momencie 19.



W tej chwili 19 firm daje w powiecie hrubieszowskim pracę 62 więźniom. W ubiegłym tygodniu dyrektor ZK w Hrubieszowie zawarł porozumienia z właścicielami 3 kolejnych lokalnych firm. To (od lewej) KONZ-BUD Zbigniewa Kondratiuka, AGRO-UPOL Rafała Pasieki oraz KARINA MEBLE Marleny Mocarskiej

Dają możliwość dorobienia 62 osobom. Tylko w ubiegłym tygodniu dyrektor hrubieszowskiego więzienia zawarł takie porozumienia z właścicielami

3 kolejnych lokalnych firm. To KONZ-BUD Zbigniewa Kondratiuka, AGRO-UPOL Rafała Pasieki oraz KARINA MEBLE Marleny Mocarskiej.

Zadania powierzane więźniom nie są szczególnie trudne i wymagające jakichś specjalistycznych kwalifikacji, to głównie praca fizyczna. – Dominuje branża budowlana,

ale współpracujemy również z zakładem mechanicznym, terminalem przeładunkowym, zakładem produkującym meble. Kilka osób znajduje też zatrudnienie w branży spożywczej i w rolnictwie – informuje Malinowska-Niszta. Dodaje, że 7 więźniów wykonuje poza tym prace porządkowe na terenie Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ci jednak wynagrodzenia nie otrzymują.

Co ważne, od pensji więźniów pracujących odpłatnie potrącane są liczne składki, m.in. na ubezpieczenie społeczne, ale także Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym przez Pomocy Postpenitencjarnej oraz np. Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych. Często bywa też, że spora część tego co zostaje, jest blokowana przez zajęcia komornicze, np. na alimenty.

AK

Czy w gminie Borki palą pomalowanymi kamieniami?

W gminie Borki zamiast węgla, pomalowane na czarno kamienie. Takie zdjęcie podbija Internet. Wójt Radosław Sałata (PiS) przekonuje, że to fake news

Kilka dni temu na popularnym facebookowym fanpage'u powiatu radzyńskiego, ktoś zamieścił dwa zdjęcia. „Za taki węgiel płaci się w gminie Borki. Praktycznie połowa to pomalowane kamienie” – do tego taki podpis. Chodzi o rządowy program, który zakłada, że zainteresowani zakupem węgla na opał zapłacą za niego maksymalnie 2 tys. zł za tonę. Jest to możliwe dzięki temu, że w proces dystrybucji zostały zaangażowane samorządy.

Post o węglu w gminie Borki jest szeroko udostępniany i komentowany przez internautów,

na przykład: „Inne województwa dostają węgiel z polskich kopalń. A nam ciemnym ze wschodu ściągają szajs importowany z drugiego końca świata. Ciężko winić gminę, trzeba patrzeć na samą górę”. Komentarzy jest w sumie kilkaset. Nie brakuje też takich z ofertą sprzedaży węgla czy innego opału.

Do sprawy szybko odniósł się wójt gminy. – Padliśmy ofiarą fake newsa. To kłamliwy post – stwierdza Radosław Sałata. Tłumaczy, że inne gminy z powiatu radzyńskiego sprzedają węgiel certyfikowany z tego samego źródła. – A wpis dotyczy tylko węgla u nas, co wskazuje na intencję autora ukierunkowane na szkodę gminy –



FOT. FACEBOOK SPOTTED I HEITED RADZYŃ POWIATU POLSKI I OKOLICE

nie ma wątpliwości Sałata. Zwraca też uwagę, że anonimowy post nie jest potwierdzony żadnym dowodem zaku. – Nikt nie zgłosił się do urzędu z reklamą czy skargą. Mieszkańcy byli zadowoleni z jakości i zamawiali kolejne transze – przekonuje wójt.

W pierwszym podejściu do gminy trafiło 330 ton węgla z Kolumbii i In-

donezji. Całe zamówienie zostało sprzedane. Teraz rozpocznie się dystrybucja drugiej transzy, tym razem węgla z Bogdanki. – W sumie zakontraktowaliśmy tysiąc ton – precyzuje Sałata. Za tonę mieszkańcy płacą 2 tys. zł.

Zdaniem wójta, fake news miał drugie dno. – W ten sposób autorzy fałszywych informacji chcieli osiągnąć własne cele, na przykład ekonomiczne lub polityczne – sugeruje. Apeluje też do ludzi o weryfikowanie internetowych treści.

Według stanu na koniec 2022 roku mieszkańcom województwa lubelskiego wypłacono już ponad 870 mln zł dodatków węglowych. (EB)

Karaibskie rytmy później. Nowy turniej przełożony

PULAWY Latino, standard i tańca karaibskie w wykonaniu kilkuset tancerzy z całego kraju - turniej tego rodzaju w lutym po raz pierwszy miał odbyć się w Puławach. Niestety, na wydarzenie organizowane w ramach Ligi Tanecznej, puławianie będą musieli poczekać dłużej.

Ligi Tanecznej na Lubelszczyźnie jeszcze nie było. Debiut wydarzenia pod patronatem World Artistic Dance

Federation początkowo planowano na sobotę, 4 lutego. Wiemy już, że termin ten jest nieaktualny. Pracownicy Puławskiego Ośrodka Kultury poinformowali o przełożeniu turnieju na jesień. Jak wynika z komunikatu „Domu Chemika”, przyczyną zmiany były względy organizacyjne.

Sam turniej dla puławian będzie okazją do obejrzenia w akcji kilkuset tan-

cerzy z całego kraju. Na parkiecie zademonstrują swoje umiejętności w tańcach latynoamerykańskich, standardowych i karaibskich. Do Puław wybierają się m.in. zawodnicy z Warszawy, Lublina, Radomia i Płocka. Wydarzenie jesienią będzie współorganizował POK. Puławski ośrodek za sprawą instruktora Jacka Kowalczyka od niedawna należy do tanecznej fede-



W Puławach jesienią zaplanowano turniej Ligi Tanecznej pod patronatem WADF

FOT. NATALIA KAWA/FB

racji, a najlepsze pary trenowane nad Wisłą odnoszą już sukcesy na turniejach odbywających się w innych miastach.

W terminie, w którym miał odbyć się nowy turniej tańca, czyli w pierwszy weekend lutego, zaplanowano inny konkurs - „O pierścień księżnej Izabeli”. Wydarzenie odbędzie się w hali sportowej ZST.

RS



Bajka i kukielki. Ferie w Domu Kultury LSM

CZAS WOLNY Dwa kucyki, pies kudłacz, koty szarobure, owca, a nawet konik polny to postacie bajki Jana Brzechwy, które dzieci własnoręcznie przygotowały na warsztatach w Domu Kultury LSM. Kukielki – bo

o nich mowa – stworzone z drewnianych łyżek, tkanin, guzików, włóczki, zagrają w przedstawieniu.

– Drugi tydzień ferii zimowych rozpoczęliśmy pod hasłem teatralnym. Dzieci przez cały tydzień tworzą

sztukę, na podstawie bajki Jana Brzechwy pt. „Pchła Szachrajka”. Będzie to teatrzyk kukielkowy, w którym każdy z uczestników stworzy własną kukielkę i odegra rolę. Dzieci stworzą także scenografię oraz aranżację

techniczno-muzyczną. Odbyły się już pierwsze próby i dzieci są bardzo zadowolone – mówi Marta Horabik-Piasecka, dyrektor DK LSM.

– Dziś robię słonika, zrobiłam go z drewnianej łyżki, drutów, materiału i sztucz-

nych oczek i włóczki. Kukielka wystąpi ze mną w przedstawieniu – mówi Hania, uczestniczka zajęć.

– Tworzę pchłę, główną bohaterkę bajki. Zbudowana jest z kokardki, która jest we włosach, ma przyklejone

oczy i się uśmiecha, a ubrana jest w sukienkę – mówi 8-letni Kuba.

Zwieńczeniem warsztatów będzie przedstawienie „Pchła Szachrajka” już w najbliższy piątek w południe.

PM

Tu na razie jest ściernisko...

HANDEL Rozpoczęła się budowa nowego sklepu sieci Aldi w Lublinie. Tym razem przy ulicy Gospodarczej

O budowie dowiedzieć można się na razie niewiele. Praktycznie tyle, co na tablicy informacyjnej: rozpoczęcie robót w grudniu 2022 r. i zakończenie robót w czerwcu tego roku. Sama sieć mówić chce wyłącznie o sklepach, których otwarcie zaplanowano na najbliższe dni.

– W tym roku planujemy kilka nowych otwarć sklepów Aldi w województwie lubelskim, jednak szczegóły będziemy mogli przekazać dopiero w momencie, gdy wszystkie formalności związane z budową zostaną zakończone – podkreślają pracownicy biura prasowego sieci. – Do tej pory otworzyliśmy sześć sklepów ALDI w całym województwie: cztery w Lublinie, jeden w Białej Podlaskiej oraz jeden w Świdniku.

Wcześniej na działce, na której powstaje teraz sklep, stały budynki Współpracy



produkującej m.in. prasy hydrauliczne i podnośniki. Po-

wstała ona w 1944 roku jako spółdzielnia pracy, a w latach

90. przekształciła się w spółkę.

Jesienią 2020 r. Współpraca złożyła wniosek

o pozwolenie na wycinkę kilkudziesięciu drzew. Na początku tamtego roku firma ubiegała się o wydanie pozwolenia na rozbiórkę zabudowań. Niewiele później złożono kolejny wniosek. Tym razem na pozwolenie na budowę jednokondygnacyjnego pawilonu handlowego z częścią biurowo-socjalną, parkingiem, pylonem reklamowym, dkiem rozładunkowym, wiatą śmietnikową, paczkomatem i miejscem składowania wózków zakupowych. Sam budynek ma mieć 1400 mkw. powierzchni użytkowej, z czego sala sprzedaży zajmie prawie 1000 mkw.

– Pozwolenie zostało wydane w połowie ubiegłego roku, a w lipcu decyzja została przeniesiona na rzecz Aldi Sp. z o.o. – informuje Joanna Stryczewska, z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

AGNIESZKA KASPERSKA

Program szczepień przeciw pneumokokom dla seniorów

ZDROWIE W tym roku z profilaktycznego szczepienia przeciwko pneumokokom skorzystać będzie mogło tysiąc osób powyżej 65. roku życia

Rozpoczęła się kolejna edycja programu szczepień ochronnych przeciw pneumokokom dla seniorów. Trwa konkurs ofert na wybór realizatorów programu profilaktyki tego typu zakażeń w 2023 roku.

– Pneumokoki są najczęstszą przyczyną bakteryjnych zakażeń układu oddechowego, mogą też wywoływać zapalenie płuc o ciężkim przebiegu. Na zakażenie nimi szczególnie narażone są osoby starsze, po 65. roku życia, u których stwierdza się również obniżoną odporność oraz choroby przewlekłe – mówi Monika Lipińska,



zastępca prezydenta Lublina. – Starając się zabezpieczyć kondycję naszych seniorów i w trosce o ich stan zdrowia, w bieżącym roku ponownie proponujemy im skorzystanie z miejskiego programu profilaktycznego. Obecnie trwają działania zmierzające do wyłonienia podmiotów leczniczych, które będą realizować szczepienia w Lublinie.

Do konkursu przystąpić mogą podmioty lecznicze realizujące świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej na terenie Lublina na podstawie umowy z Lubelskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.

Formularz ofertowy, wzór oświadczeń i informacje o warunkach konkursu uzyskać można w Wydziale Zdrowia i Profilaktyki Urzędu Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30, w pokoju nr 296, tel.: 081 466 34 05 (17).

Oferty należy składać w formie pisemnej w zamkniętej kopercie w siedzibie Wydziału Zdrowia i Profilaktyki Urzędu Miasta Lublin w terminie do 10 lutego. Wykaz podmiotów leczniczych, w których będą wykonywane szczepienia, poznamy po rozstrzygnięciu konkursu pod koniec lutego.

(OP. RAD)

Każdy może zostać radnym. Wystarczy 25 podpisów

WYBORY Od dziś do 3 lutego można zgłaszać nazwiska kandydatów na radnych dzielnicowych. Składy 27 lubelskich rad dzielnic na kolejną kadencję wybrane zostaną 5 marca

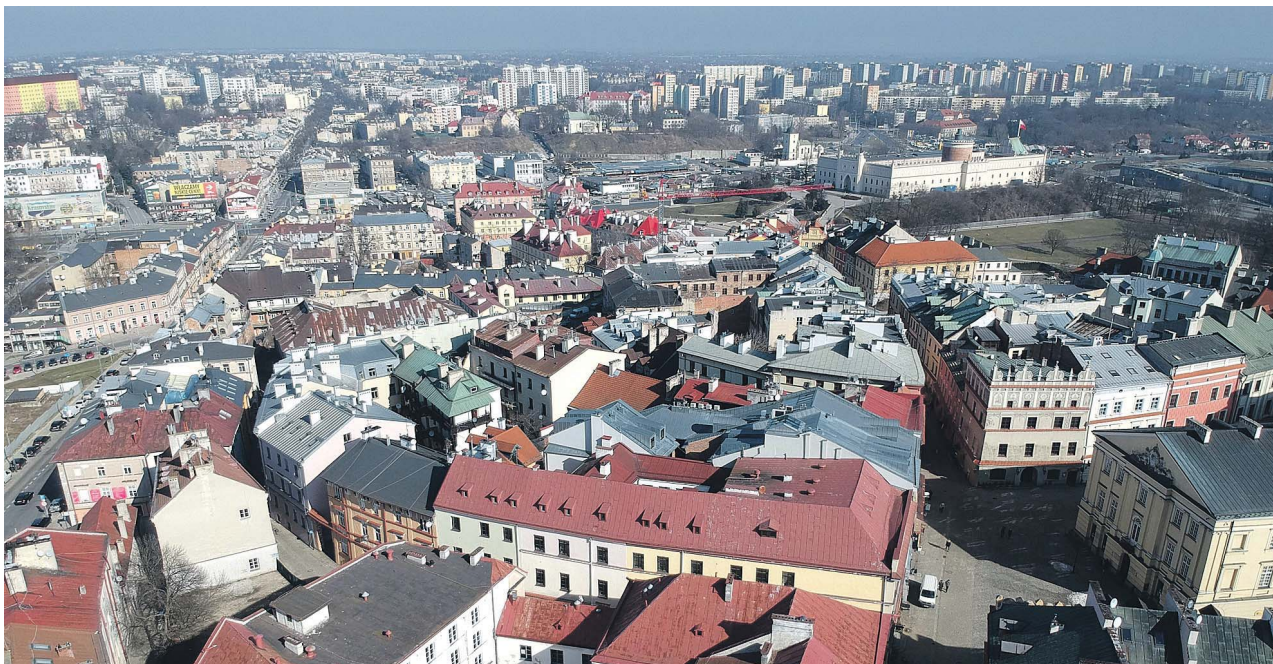
Tomasz Maciuszczak

Rady dzielnic to jednostki pomocnicze miejskiego samorządu.

Pełnią głównie funkcję konsultacyjną i opiniotwórczą m.in. w kwestii planowania inwestycji, nazewnictwa ulic, likwidacji lub przekształcenia placówek oświatowych czy innych miejskich jednostek, zmian w przebiegu tras komunikacji miejskiej lub opracowania projektów planu zagospodarowania przestrzennego.

W dużym skrócie, są swego rodzaju pomostem między mieszkańcami i Urzędem Miasta. Rady decydują też o przeznaczeniu pieniędzy z tzw. rezerwy celowej. Chodzi o 170 tys. zł rocznie na prace remontowo-modernizacyjne w każdej z dzielnic.

Właśnie dobiega końca kadencja radnych dzielnicowych wybranych w 2019 roku. Wybory na kadencję 2023-2027 odbędą się 5 marca.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Dziś rozpoczyna się zgłaszanie kandydatur.

Radnym może zostać każdy, kto najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat i stale

mieszka na terenie danej dzielnicy.

Wyjątek stanowią osoby skazane prawomocnym wyrokiem i pozbawione prawa wybieralności, ale też radni Rady Miasta Lublin oraz

osoby zajmujące kierownicze stanowiska w Urzędzie Miasta i podległych mu jednostkach.

Warunkiem koniecznym jest uzyskanie poparcia co najmniej 25 wyborców z obwodu, w którym dany

kandydat będzie ubiegał się o wybór. Podpisy należy zbierać na specjalnych formularzach dostępnych na stronie radydzielnic.lublin.eu/wybory.

Wypełnione zgłoszenia trzeba dostarczyć do Miejskiej Komisji Wyborczej. Będzie ona dyżurowała w pokoju nr 3 w Ratuszu przy pl. Łokietka 1 w dni robocze od dziś do końca stycznia w godz. 14.30-17.30 oraz 1 i 3 lutego w godz. 14.30-20.

Warto podkreślić, że wybory do rad dzielnic zazwyczaj nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem. Przed czterema laty w skali całego miasta frekwencja wyniosła niespełna 7 proc.

Najwyższa była na Szerekim, gdzie sięgnęła prawie 19 proc. Najniższą zanotowano na Wrotkowie, gdzie do urn poszło zaledwie 2,7 proc. uprawnionych do tego mieszkańców. W czterech dzielnicach głosowanie w ogóle nie było potrzebne, bo kandydatów w nich było tak mało, że miejsca w radach dostali automatycznie.

P R O M O C J A



PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU

dziennik
WSCHODNI.pl

**Licytuj przedmioty
na aukcji charytatywnej**
Koszulka reprezentacji Polski
z podpisem
Roberta Lewandowskiego



Chcesz licytować?
Wejdź na **dziennikwschodni.pl**



Caritas
Archidiecezji
Lubelskiej

Dochód zostanie przeznaczony
na stypendia sportowe podopiecznych
Caritas Archidiecezji Lubelskiej



Potrącił śmiertelnie 4-letnią dziewczynkę. Czeka go proces

CZERŚL Piotr R. w czerwcu ubiegłego roku śmiertelnie potrącił 4-letnią dziewczynkę. 50-latek w lutym stanie przed sądem.

Do tragedii doszło na drodze wojewódzkiej nr 807 w miejscowości Czerśl w powiecie łukowskim. Kierowca ciężarówki MAN z przyczepą potrącił dziewczynkę, która nagle wybiegła z posesji na jezdnię. Niestety, mężczyzna nie zdążył wyhamować. 4-latka doznała poważnego urazu i zmarła na miejscu. 50-latek był trzeźwy.

Prokuratura wszczęła śledztwo, posilując się m.in. opiniami biegłych z zakresu mechaniki samochodowej czy ruchu drogowego. – 27 października skierowaliśmy przeciwko Piotrowi R. akt oskarżenia o spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym – mówi Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie. Z akt sprawy wynika, że kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość:

w terenie zabudowanym jechał 62 km/h. Nie zachował też należytej ostrożności i zbyt późno zareagował na wejście pieszej na jezdnię. Przez to nie zdążył wyhamować. Pierwsza rozprawa ma się odbyć 23 lutego w Sądzie Rejonowym w Łukowie. Kierowcy grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. **(EB)**

Do tragedii doszło w czerwcu ubiegłego roku
FOT. POLICJA ŁUKÓW



Wkrótce rusza proces w sprawie afery przetargowej

BIALA PODLASKA Sąd Rejonowy wyznaczył już termin pierwszej rozprawy w sprawie afery przetargowej, w którą zamieszani są urzędnicy i biznesmeni z Białej Podlaskiej. Grozi im nawet do 10 lat więzienia

Ewelina Burda

Po trwającym blisko rok śledztwie, prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w kwietniu ubiegłego roku. Liczył on aż 9 tomów.

– Pierwszy termin rozprawy wyznaczony jest na 21 lutego – podaje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

W aferę zamieszanych jest trzech urzędników, w tym dwóch z urzędu gminy Biała Podlaska oraz dwóch białskich przedsiębiorców z branży budowlanej.

Urzędnicy mieli w 2020 roku ułatwiać biznesmenom wygranie przetargów na inwestycje drogowe w mieście i gminie. Proceder ujawniło w kwietniu 2021 roku Centralne Biuro Antykorupcyjne. Już wtedy prokuratura zarzuciła urzędnikom, że „przekazywali przedsiębiorcom poufne informacje o planowanych inwestycjach w zakresie infrastruktury drogowej”.



Adam O. zastępca wójta gminy Biała Podlaska również stanie przed sądem
FOT. ARCHIWUM

Wśród nich był m.in. wieloletni inspektor wydziału inwestycji z białskiego ratusza.

– Władysław S. usłyszał zarzuty popełnienia dwóch przestępstw, z czego każde składa się z trzech czynów – informował w ubiegłym roku Jacek Drabarek, zastępca

prokuratora okręgowego z ośrodka zamiejscowego w Białej Podlaskiej. Pierwsze z nich dotyczy przyjęcia korzyści majątkowej (1 tys. zł) od przedsiębiorcy, Wiesława H. w postaci specjalistycznych prac ziemnych na jego prywatnej działce.

W zamian za to urzędnik miał przekazać biznesmenowi tajne informacje związane z przygotowaniem przez urząd miasta przetargami. Chodziło o budowę ścieżki rowerowej i chodników przy ulicy Sidorskiej, ulicy Armii Krajowej oraz przebudowę Warszawskiej. Dzięki temu firma Wiesława H. wygrywała te przetargi.

Śledczy postawili także Władysławowi S. zarzut niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w związku z udzielaniem innemu przedsiębiorcy Bogdanowi Sz. informacji na temat kolejnych przetargów, dotyczących budowy zatok autobusowych przy ulicach Kościuszki, Akademickiej i Sidorskiej, a także przebudowy ulicy Stefana Batorego oraz Francuskiej.

Adam O., zastępca wójta gminy Biała Podlaska, który nieprzerwanie pracuje na tym stanowisku, odpowie za niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień poprzez ujawnienie informacji przed-

siębiorcy Wiesławowi H. o przetargu nieograniczonego na budowę drogi w Ciciborze Dużym. Ten sam zarzut usłyszał jeszcze Grzegorz G., inspektor z referatu drogownictwa w urzędzie gminy.

Natomiast dwóch białskich biznesmenów, Wiesława H. i Bogdana Sz. prokuratura oskarża o nakłanianie urzędników do udzielania tajnych informacji dotyczących przetargów. Dodatkowo Wiesław H. usłyszał także zarzut udzielenia korzyści majątkowej Władysławowi S. Tylko urzędnik Grzegorz G. z gminy przyznał się do winy. Pozostali negują popełnienie tych przestępstw.

Materiały dowodowe oparte były m.in. na kontroli operacyjnej CBA, m.in. na zarejestrowanych rozmowach telefonicznych. To wszystko czyni, za które urzędnikom i biznesmenom grozi od 1 do 10 lat więzienia.

Przypomnijmy, że Władysław S. z białskiego ratusza decyzją śledczych został zawieszony w czynnościach służbowych.

Miało być mieszkanie w stolicy, była strata zaliczki

PIENIĄDZE Mieszkanka gminy Krasnobród chciała wynająć mieszkanie w Warszawie. Interesującą ofertę znalazła w internecie. Po ustaleniu warunków wpłaciła zaliczkę. Pieniądze przepadły.

23-latka zgłosiła się na policję w poniedziałek. Kilka dni wcześniej, na jednym z popularnych portali znalazła ogłoszenie o mieszkaniu do wynajęcia w Warszawie. Wynajmujący telefonu nie odbierał. – Później tłumaczył to problemami ze słuchem i zaproponował kontakt za pośrednictwem aplikacji – starszy aspirant Katarzyna Szewczuk relacjonuje policyjne ustalenia. – W przesłanych do siebie wiadomościach ustalili warunki najmu.

Najemca wydał się wiarygodny, bo w jednej z wiadomości wysłał zdjęcia swojego dowodu osobistego.



– To wystarczyło, aby 23-latka nabrała pewności, że przekazywane jej informacje są prawdziwe, a osoba

z którą korespondowała – uczciwa – dodaje Szewczuk i przyznaje, że kobieta nie zwróciła uwagi na to,

że przesłany dokument stracił ważność w 2020 roku. – Pokrzywdzona, aby mieć gwarancję, że mieszkanie zostanie wynajęte właśnie jej, nie oglądając go wcześniej, zgodziła się na wpłatę zaliczki. Na podany numer konta przelała tysiąc złotych. Ku jej zdziwieniu, po wykonaniu transakcji, kontakt z wynajmującym się urwał. Przeglądając internet zauważyła też, że mieszkanie, które zostało jej już wynajęte, ponownie pojawiło się na tym samym portalu ogłoszeniowym, a po jakimś czasie zostało całkowicie usunięte. Wtedy zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa, a zaliczkę w wysokości tysiąca złotych przesłała oszustowi – przyznaje Katarzyna

Szewczuk i dodaje: – Pamiętajmy, że oszuści bardzo często do swoich przestępczych działań wykorzystują internet, w tym portale ogłoszeniowe. Przedstawiane przez nich informacje i oferty są skonstruowane w atrakcyjny dla odbiorcy sposób, tak aby zainteresować nimi jak największą liczbę potencjalnych ofiar. Następnie, zwykle po ustaleniu „na odległość”, poddawani presji czasu pokrzywdzeni wpłacają zaliczki lub dokonują innych opłat tracąc w ten sposób swoje oszczędności. Zazwyczaj w takich sytuacjach kontakt z wynajmującym urywa się, a ogłoszenie znika ze strony internetowej, zaraz po przekazaniu środków finansowych. **(OPRAC.ASK)**

Ten neon to dopiero początek zmian w mieście

PULAWY Kilka dni temu na frontowej ścianie pawilonu handlowego przy ul. Centralnej zawisł nowy neon o treści „pomóż tacie”. Samo hasło oraz projekt to dzieło dzieci uczęszczających na zajęcia artystycznej szkoły prowadzonej przez fundację KZMRZ. Inicjatywa ma rozpocząć dyskusję o estetyce miejskiej przestrzeni

Radosław Szczęch

Na frontowej elewacji „Tasiemca” pojawił się nowy, podświetlany napis. Na piętrze budynku domu handlowego od kilku miesięcy mieści się siedziba fundacji KZMRZ. Podmiot ten prowadzi między innymi własną, artystyczną szkołę. Na pomysł wykonania neonu wpadli jej uczniowie. Dzieci wymyśliły także samo hasło.

Dlaczego akurat takie?

– „Pomóż tacie” to hasło, które powstało przypadkiem. Zostało wyrwane z kontekstu podczas rozmów z dziećmi na moich zajęciach artystycznych. To one zdecydowały, by powstał z niego neon, który zawisnie przy głównej ulicy w centrum Puław – mówi Michał Stachyra, właściciel fundacji KZMRZ.

Wygląd neonu, w tym wybór czcionki i rodzaju pisma powstał w ramach warsztatów prowadzonych w „Tasiemcu”.

– Zdecydowaliśmy, że ta pisana przez dzieci, nieudolnie i infantylnie będzie najbardziej pasowała do treści i podłoża projektu. W wykonanie neonu zaangażowaliśmy ojców, co dodaje kolejnej wartości: buduje wspólnotę, mówi o roli ojca w kontekście rodziny, a przede wszystkim roli w życiu społecznym i życiu dziecka – tłumaczy Stachyra.

Cały projekt ma także dodatkowy cel.

– Chcemy przypomnieć czasy świetności puławskich



„Pomóż tacie” to hasło wymyślone przez dzieci. Padło przypadkiem podczas rozmów na artystycznych warsztatach prowadzonych przez KZMRZ

OT. KZMRZ/FB

neonów i rozpocząć dyskusję nad estetyką urbanistyczną miasta.

Mam nadzieję, że będzie cieszył oko i wpisze się w puławski krajobraz – dodaje właściciel artystycznej szkoły.

Neon, jak tłumaczy nasz rozmówca, to dopiero początek zmian dotyczących estetyki przestrzeni miejskiej. W jej poprawianiu pomóc ma planowane w przyszłym miesiącu spotkanie artystów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych z puławskimi przedsiębiorcami, właścicielami nieruchomości i samorządowcami. Specjaliści z ASP są skłonni bezpłatnie wykonać projekty nowych, estetycznych szyldów dla lokali znajdujących się w centrum miasta.

Marzeniem artystów jest to, żeby zwłaszcza modernistyczne budynki Puław, takie jak wspomniany „Tasiemiec” odzyskały swój dawny wygląd. Jeśli z przyczyn finansowych nie będą możliwe ich kompleksowe remonty, być może uda się zdjąć nadmiar reklam i wymienić szyldy: na wzór miast, w których obowiązują już tzw. uchwały krajobrazowe.

Chodzi przy tym również o przywrócenie neonów w ich historycznej formie. Takich, jakie w przeszłości zdobiły choćby puławskie domy handlowe, czy hotele. W tej materii KZMRZ ma zamiar posilkować się archiwalnymi zdjęciami gromadzonymi przez Muzeum Czarotryskich.

Były burmistrz skazany. Pijany wjechał do rowu

KAZIMIERZ DOLNY Sąd Rejonowy w Puławach uznał Andrzeja P., byłego burmistrza Kazimierza Dolnego, za winnego jazdy pod wpływem alkoholu i skazał go na pół roku więzienia w zawieszeniu na rok. Oskarżony otrzymał również tymczasowy zakaz wsiadania za kierownicę

Radosław Szczęch

Wczoraj przed puławskim sądem zapadł wyrok w sprawie byłego burmistrza Kazimierza Dolnego, który 2 stycznia 2021 roku prowadził auto pod wpływem alkoholu. Samorządowiec na ulicy Doły stracił panowanie nad pojazdem i wjechał nim do rowu. Tamtego dnia Andrzej P. urządził zakrapianą imprezę kończącą prace remontowe na swojej posesji.

Zgodnie z ustaleniami sądu opartymi o zeznania świadków złożone w ramach postępowania przygotowawczego, wspólnie z dwoma znajomymi wypił wtedy dwie półlitrowe butelki wódki. Mimo tego, że był nietrzeźwy, po zakończeniu

spotkania postanowił odwieźć kolegów, narażając na niebezpieczeństwo innych użytkowników ruchu.

Po tym, jak jego opel wtoczył się do rowu, mężczyźni rozeszli się do swoich domów. Andrzej P. wezwał na pomoc innych znajomych, którzy wyciągnęli auto i przyprowadzili je na podwórko. Wtedy były burmistrz w ramach podziękowania za pomoc poczęstował jednego z nich bimbrem, który to sam również spożywał. Następnie oskarżonego odwiedziła policja, którzy zostali wcześniej zawiadomieni o porzuceniu samochodu. Badanie wykazało, że P. miał ok. 2,2 promila.

Obrona byłego burmistrza próbowała przekonać sąd, że taki wynik to skutek



FOT. ARCHIWUM

picia mocnego alkoholu już po zakończonym spotkaniu i przejażdżce oplem.

Sąd w taką wersję wydarzeń jednak nie uwierzył. Przyjął natomiast, że zgodnie z pierwszymi zeznaniami świadków P. pił z nimi „po równo” już na etapie spotkania, a po powrocie

z przejażdżki po alkoholu sięgnął ponownie. Według opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej, osiągnięty w badaniu wynik oznacza, że w chwili zdarzenia były burmistrz mógł mieć co najmniej 0,87 promila.

Na nic zdały się także argumenty obrony, która

liczyła na umorzenie postępowania z uwagi m.in. na tzw. zasługi oskarżonego dla gminy Kazimierz Dolny oraz jego dotychczasową niekaralność.

– Istnieją kategorie osób, pełniących przez nie funkcji, co do których można i należy wymagać nieco więcej.

To, że ktoś jest wójtem, burmistrzem, posłem, czy prokuratorem, nie może stanowić okoliczności wpływającej na ocenę stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu – mówiła sędzia Joanna Chimosz, wskazując na to, że oskarżony powinien zdawać sobie z tego sprawę.

Argumentem przeciw umorzeniu była także skala samego problemu, czyli wysoka liczba pijanych kierowców na drogach powiatu puławskiego.

Sąd uznał Andrzeja P. za winnego i skazał go na pół roku więzienia w zawieszeniu na rok. Orzekł także zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 3 lata, zaliczając przy na jego poczet ponad dwuletni już okres zatrzymania prawa jazdy (liczony od 4 stycznia 2021 roku).

Dodatkowo P. będzie musiał wpłacić 5 tys. zł na rzecz funduszu pomocy pokrzywdzonym, pokryć 3,3 tys. zł sądowych wydatków oraz 120 zł kosztów administracyjnych.

Wyrok nie jest prawomocny.

Dyrektor szpitala powołany. Ile będzie zarabiał?

PARCZEW Zaskoczenia nie było. Zarząd powiatu parczewskiego powołał już Jarosława Ostrowskiego na dyrektora szpitala. Ustalił też jego wynagrodzenie

Posiedzenie odbyło się 20 stycznia. Ostrowski został powołany na sześcioletnią kadencję. Będzie zarabiał 21 tys. zł brutto miesięcznie. Od marca ubiegłego roku pełnił obowiązki dyrektora tej placówki, po tym jak z tej funkcji zrezygnował 35-letni, pochodzący ze Świdnika Konrad Sawicki.

We wrześniu i październiku 2022 roku powiat, jako organ prowadzący rozpisывał konkursy, ale za każdym razem zgłaszał się tylko jeden kandydat – Jarosław Ostrowski właśnie.

Zgodnie z regulaminem, postępowanie można przeprowadzić przy co najmniej dwóch



Dyrektor Jarosław Ostrowski (po prawej) i starosta parczewski Janusz Hordejuk

FOT. LUW

kandydaturach, dlatego konkursy pozostały nierozstrzygnięte. Ale ustawa o działalności leczniczej, przewiduje, że „jeśli w dwóch kolejnych konkursach nie został wybrany zwycięzca, podmiot tworzący zawiera umowę z osobą przez siebie wskazaną”. I dlatego samorząd postawił na Jarosława Ostrowskiego, który wcześniej kierował szpitalem MSWiA przy ul. Grenadierów w Lublinie.

– Na dzisiaj wynik finansowy placówki jest dodatni i sięga kwoty 1mln zł – mówi dyrektor.

– Jednak z uwagi na specyfikę finansowania Działalności Centrum Zdrowia Psychicznego

jest zbyt wcześnie, żeby dokładnie przewidzieć z jakim wynikiem zamknijemy rok 2022 – zastrzeża.

Wiecej będzie wiadomo w marcu. Przypomnijmy, że w lipcu w ramach ogólnopolskiego programu przy szpitalu otwarto wspomniane przez Ostrowskiego centrum.

– Zakład w dalszym ciągu boryka się z istotnymi brakami kadry lekarskiej w niemal wszystkich zakresach prowadzonej działalności – nie ukrywa dyrektor. Obecnie trwają m.in. nabory na pielęgniarki oddziałowe na oddziałach internistyczno-kardiologicznym i geriatrycznym.

(EB)

Wodociągowe plany. Zadłużą się, żeby wydać miliony

PULAWY Spółka „Wodociągi Puławskie” w ciągu najbliższych pięciu lat na inwestycje chce wydać ponad 15 mln zł. Zdaniem jej zarządu to kwota minimum, bo potrzeby przedsiębiorstwa są o wiele wyższe. Sprawdzamy, jakie zadania chce sfinansować w pierwszej kolejności

Radosław Szczęch

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Puławach przygotowało aktualizację pięcioletniego planu inwestycji, który trafił już na ręce radnych.

Władze spółki przyznają, że finansowe potrzeby firmy są o wiele wyższe od jej aktualnych możliwości. Te potrzeby wynoszą obecnie ok. 60 mln zł, z czego na samą kanalizację przypada prawie 48 mln zł oczekiwanych inwestycji. Tymczasem w latach 2023-25 „Wodociągi Puławskie” zamierza wydać na swoje przedsięwzięcia niewiele ponad 15,2 mln zł. Zdaniem zarządu komunalnej spółki to „niezbędne minimum” wynikające z „trudnej sytuacji finansowej”.

Co zatem planuje MPWiK?



Jednym z zadań jest modernizacja oczyszczalni ścieków w Puławach, na co wydanych zostanie niecałe 5,8 mln zł, z czego 2 mln jeszcze w tym roku. Środki

te mają pozwolić choćby na budowę nowego magazynu ściekowych odpadów.

Z kolei w ramach „optymalizacji energetycznej” zakładu spółka chce za-

montować panele fotowoltaiczne. Kolejne 525 tys. zł to koszt planowanego na rok 2025 remontu przepompowni przy ul. 4 Pułku Piechoty.

Zgodnie z planem spółki „Wodociągi Puławskie”, większość wspomnianych zadań ma być sfinansowana z pożyczek, kredytów i środków własnych spółki. Jej władze nie wykluczają przy tym możliwości pozyskania środków zewnętrznych, co mogłoby poszerzyć zakres planowanych działań

FOT. RS/ARCHIWUM

W tym samym roku spółka chce zakończyć renowację drugiego zbiornika wody pitnej za ok. 900 tys. zł, a rok później odnowić instalację do dezynfekcji, czyli chlorowania wody za 255 tysięcy. W planach jest także podział sieci wodociągowej na opomiarowane strefy, które pomogą w szybszym wy-

krywaniu spadku ciśnienia, czyli potencjalnych awarii. Na ten cel za dwa lata zabezpieczonych ma zostać 155 tys. zł.

Z powodu ograniczonych możliwości MPWiK-u, niższe od oczekiwanych może być także tempo rozwoju samej sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej. Potrzeby w tym zakresie spółka oszacowała na 12,5 mln zł. Chodzi tutaj głównie o uzbrojenie terenów przeznaczonych pod zabudowę w miejscowym planie. W pierwszej kolejności dostawy wody i usługę odprowadzania ścieków dostaną już zabudowywane działki. W ostatnich latach sieć rosła m.in. na Włostowicach, Piaszkach i Górnej-Kolejowej. W latach 2026-27 doczekać mają się jej mieszkańcy ul. Piasecznica oraz ul. Złotniczej.

Maratony teatralne w Gardzienicach

NA SCENIE Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice” (Gardzienice Pierwsze 3) zaprasza na pierwsze w tym roku Maratony Teatralne.

To cykliczna propozycja Ośrodka „Gardzienice”, w ramach której jednego wieczora prezentowane są dwa spektakle teatru, a wydarzeniu towarzyszą dodatkowe atrakcje.

Pierwsze w tym roku maratony odbędą się w dniach 27 i 28 stycznia o godzinie 19.

Tym razem widzowie zobaczą „Ifigenię w Aulidzie” Eurypidesa w reżyserii Włodzimierza Stanisławskiego z muzyką Zygmunta Koniecznego oraz „Wesele” także w reżyserii Stanisławskiego i muzyką Zygmunta Koniecznego.



Widzowie zobaczą również fragmenty spektaklu „Miłość i pogarda, pokój i wojna” oraz będą mogli zwiedzić ekspozycje stałe i czasowe, m.in. wystawy malarstwa Krystyny Rudzikiej-

-Przychody i kolekcji bursztynu ze zbiorów Lucjana Gazdy pt. „Bursztynowe Plaże Lubelszczyzny”.

Bilety na maratony kosztują 50/60 zł.

DAD

Ślady zapomnianych walk



HISTORIA Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie zaprasza na wystawę „Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej – ślady zapomnianych walk”, która jest dostępna w małej galerii ChBP (hol przy wejściu głównym, ul. Partyzantów 40). Ekspozycja, która upamiętnia 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, pochodzi ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie i jest efektem projektu dofinansowanego przez Muzeum Historii

Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Wystawa składa się z plasz, prezentujących fotografie i informacje o powstaniu narodowym, które rozpoczęło się 22 stycznia 1863 roku i trwało do 1864 roku. Przybliża ogólnopolskie aspekty narodowego zrywu oraz chełmskie wątki powstańców i wydażeń. Plasz przedstawiają m.in. przywódców powstania na ziemi chełmskiej, teren bitew i potyczek oraz miejsca pamięci. Wystawę można oglądać do 23 lutego.

Będą uczyć Ukraińców języka polskiego

KRASNOBRÓD Po dłuższej przerwie Krasnobrodzki Dom Kultury wznawia organizację nauki języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy. Pierwsze zajęcia w przyszłym tygodniu.

Takie lekcje były w KDK prowadzone od początku wojny w Ukrainie. Gdy uchodźców było bardzo dużo, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Z czasem chętnych do nauki ubywało, więc zajęcia zawieszono.

– Ale pod koniec zeszłego roku w naszej gminie pojawiły się kolejne osoby

z Ukrainy, stąd pomysł wznowienia nauki języka polskiego – tłumaczy Marzena Mazurek z KDK.

– W tym momencie mamy ok. 100 uchodźców mieszkających w prywatnych domach naszych mieszkańców. Mniej więcej połowa z nich jest tu już od dawna, a druga dotarła do gminy pod koniec listopada i na początku grudnia – przyznaje Piotr Garbula, inspektor z Urzędu Miasta i Gminy Krasnobród.

To właśnie zwłaszcza do tych, którzy zamieszka-

li w Polsce niedawno jest adresowana oferta domu kultury. Pierwsze spotkanie po przerwie jest planowane na piątek, 3 lutego. Godzina zostanie ustalona po skompletowaniu listy. Na razie na kurs zapisało się 10 osób, ale wciąż przyjmowane są kolejne. Aby dołączyć do grupy, wystarczy zgłosić się osobiście w KDK bądź zadzwonić pod nr 84 660 71 17. Zajęcia są bezpłatne. Jako wolontariuszki prowadzić je będą emerytowane nauczycielki.

AK

Wspierają ukraińską Baranówkę

POMOC Łuków nie ustaje w pomocy Baranówce, partnerskiemu miastu na Ukrainie. Urzędnicy właśnie przekazali Ukraińcom agregat prądotwórczy.

Mogli to zrobić osobiście, bo delegacja z Baranówki gościła kilka dni w Łukowie.

– Ukraińcy z burmistrzem Alexandrem Migey'em na czele opowiadali o sytuacji na froncie, walkach z Rosjanami, a także o bieżącym życiu w ich mieście. Wspominali o przerwach w dostawie prądu i konieczności ograniczenia zajęć szkolnych – relacjonuje Tomasz Goławski, kierownik referatu promocji w ratuszu.



Podczas tej wizyty burmistrz Piotr Płudowski przekazał gościom agregat prądotwórczy o mocy ponad 50 kW, który ma zapewnić dostawę prądu do przedsiębiorstwa wodociągowego w partnerskim mieście.

Urządzenie kosztowało 72 tys. zł i Łuków zakupił je z własnych środków. Zgodziła się na to rada miasta.

Łuków od 2014 roku ma podpisaną umowę partnerską z Baranówką.

(EB)

Wylicytuj kawałek deptaka

POMAGANIE Przy rondzie imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy symbolicznie rozpocznie się niedzielny finał WOŚP w Chełmie. Orkiestrowe atrakcje planowane są jednak już wcześniej. Wylicytować będzie można m.in. przejazd traktorem ulicami miasta, lunch z prezydentem czy kawałek chełmskiego deptaka

Tomasz Maciuszczak

Poszczególne imprezy trwają w mieście już od 6 stycznia. Ale ich kulminacja nastąpi w ostatni weekend miesiąca – mówi Grzegorz Gorczyca z chełmskiego sztabu WOŚP.

W najbliższy piątek o godzinie 17.30 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. Hrubieszowskiej rozpocznie się koncert z udziałem uczniów, nauczycieli i absolwentów placówki oraz zaproszonych gości.

W sobotę w godzinach 10-14 na parkingu Galerii Chełm tradycyjnie zagra Moto Orkiestra. W programie są m.in.: prezentacje samochodów sportowych, zabytkowych i amerykańskich, pokazy ratownictwa drogowego czy mistrzostwa Chełma w przeciąganiu samochodu. Po południu odbędą się dwie muzyczne imprezy w Chełmskim Domu Kultury.

O 14 na scenie w sali widowiskowej wystąpią młodzi chełmscy artyści, a od godziny 18 „Hity dla WOŚP” zagrają lokalne zespoły: Banda Barbary, Bimber Boys i Katarzyna.

Atrakcji nie zabraknie w dniu wielkiego finału, czyli w niedzielę 29 stycznia.

– Ten dzień symbolicznie rozpoczniemy pod rondem imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które uroczystie otworzyliśmy w czerwcu ubiegłego roku – zapowiada Gorczyca. Zaznaczmy, że chodzi rondo na skrzyżowaniu ul. Lwowskiej z 15 Sierpnia i 3 Maja, gdzie o 9 rozpocznie się „ustawka” spacerowo-biegowo-rowerowa dla wszystkich chętnych.



Chełmscy wolontariusze podczas jednego z ostatnich finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
FOT. WOŚP CHEŁM

Na godzinę 14 zaplanowano początek finałowego koncertu na chełmskim deptaku. Wystąpią kolejno: ● Dariusz Kwietniewski & Friends (14.05) ● Arka Przyszłości (14.35) ● Cuda Wianki (15) ● Yaroo (15.45) ● Kwadrans (16.40) ● Livetsord (17.30) ● Eclectic Music (18.20) ● Kingom of Rock (19.15). O 20 rozpocznie się tradycyjne Światelko do nieba, którego atrak-

cją będzie fireshow w wykonaniu grupy Nizar.

Nieodłącznym elementem chełmskiego finału WOŚP będą licytacje, które w piątek, sobotę i niedzielę w godz. 10-14 prowadzone będą na antenie Radia Bon Ton.

Do wylicytowania po raz drugi będzie m.in. kawałek

chełmskiego deptaka, czyli „prawo własności” 30 centymetrów kwadratowych głównego traktu spacerowego miasta,

potwierdzone wmurowaniem w nawierzchnię tabliczki z imieniem i nazwiskiem lub nazwy firmy, która zaoferuje najwyższą

kwotę. Przed rokiem taka przyjemność została wylicytowana za ok. 2,5 tys. zł.

W ramach aukcji będzie można wygrać także m.in. lunch z prezydentem Jakubem Banaszkim, przejażdżkę traktorem ulicami miasta, bilety na jesienny mecz Polska-Czechy na Stadionie Narodowym oraz wiele innych przedmiotów.

Poszukiwany kierownik do referatu przedsiębiorczości

BIAŁA PODLASKA Ratusz szuka kierownika referatu wspierania przedsiębiorczości. Przez trzy ostatnie miesiące pełniącym te obowiązki był Adam Klej

Wcześniej z tej funkcji zrezygnowała Magdalena Mikolajczak.

– Objęła stanowisko zgodnie z jej kierunkowym wykształceniem w Wydziale Dróg. Przez trzy miesiące zgodnie z Ustawą o pracownikach samo-

rządowych funkcję tę pełnił Adam Klej – tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza.

Dlatego teraz rozpisano konkurs. Najlepiej, gdyby kandydat miał dyplom studiów ekonomicznych lub z zarządzania i przynajmniej 4-letni staż pracy.

Urząd wymaga też znajomości przepisów prawa przedsiębiorców, kodeksu postępowania administracyjnego czy ustawy o samorządzie gminnym. Kierownik takiego referatu między innymi przygotowuje i nadzoruje realizację lokalnego programu rozwoju przedsiębiorczości.

Dba też o dokumentację związaną z ewidencją działalności gospodarczej i wydawaniem zezwoleń na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych. Poza tym prowadzi Punkt Obsługi Inwestora.

To również ta komórka Urzędu Miasta koordynuje budżet obywatelski.

Oprócz kierownika w referacie pracują jeszcze dwie osoby. Kandydaci mogą zgłaszać się do 27 stycznia.

– Wysokość wynagrodzenia będzie ustalona w oparciu o stosowne rozporządzenie oraz regulamin wynagradzania urzędników – zaznacza rzeczniczka.

Referat powstał kilka lat temu w ramach przekształcenia Białskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, które jeszcze w 2015 roku powołał poprzedni prezydent miasta, Dariusz Stefaniuk (PiS), obecnie poseł. Na samym początku pracowało tam 4 urzędników.

(EB)

Kiedy przyjaciel ma chore serce

PRZYRODA Najczęściej występującą chorobą serca u psów jest choroba zwyrodnieniowa zastawki mitralnej. Prowadzi ona do niewydolności lewokomorowej serca. Leczenie i rokowania zwierząt mogą poprawić badania prowadzone we Wrocławiu



Okazuje się, że zwyrodnienie zastawki zdarza się u psów zdecydowanie częściej niż u ludzi. Spośród wszystkich chorób układu sercowo-naczyniowego ta stanowi blisko 75 proc. przypadków.

Justyn Gach, doktorant Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu tłumaczy,

że choroba ta długo nie daje objawów, mimo że u psów stopniowo nasilają się zmiany w morfologii serca.

- Postępujące, często wieloletnie zmiany zwyrodnieniowe zastawki mogą być przyczyną przeciążenia objętościowego lewego przedsionka i lewej komory serca. Wraz z pogłębiającą się jej niedomy-

kalnością rośnie objętość krwi cofającej się przez zastawkę. Powoduje to stopniowy wzrost ciśnienia krwi w jamach serca, a w konsekwencji poszerzenie lewego przedsionka, pierścienia włóknistego zastawki mitralnej oraz lewej komory serca - wylicza.

By lepiej poznać przebieg choroby, naukowiec

analizuje jedną z części aparatu zastawkowego, czyli struny ścięgniaste. Zbada zmiany histologiczne (czyli te zachodzące w tkankach) oraz strukturalne (prowadzące do zwyrodnień) strun ścięgniastych zastawki mitralnej. Sprawdzi ich wytrzymałość na rozciąganie i ustali korelację między tymi

zmianami a zmianami mechanicznymi w poszczególnych stadiach choroby.

Znajomość mechaniki strun ścięgniastych pozwoli przewidzieć u chorego psa komplikacje choroby zwyrodnieniowej takie jak pęknięcie lub zerwanie struny.

- Pęknięcie lub zerwanie strun ścięgniastych zastaw-

ki mitralnej jest to moment znacznego pogorszenia stanu klinicznego i rokowania naszych pacjentów - tłumaczy autor pracy.

Justyn Gach realizuje swoje badania z naukowcami z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów UPWr oraz Katedry Patologii.

(PAP-NAUKA W POLSCE)

Ludzie psują pracę pszczół

ŻYWNOŚĆ Analiza sposobów fałszowania różnych gatunków miodów oraz opracowanie metody weryfikacji ich składu to cel badań doktoranta z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Do najpopularniejszych praktyk fałszowania miodów zaliczyć można chociażby dodatek różnego rodzaju substancji wzbo- gacających smak i zapach, a także obniżenia kosztów produkcyjnych oraz zastępowania surowców wyjściowych innymi odpowiednikami często gorszej jakości - informuje uczelnia.

Doktorant Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu Jordan Sycz chce przyrzeć się bliżej sposobom fałszowania miodów naturalnych w celu opracowania prostych metod weryfikacji ich składu chemicznego oraz pochodzenia geograficznego.

- Skład chemiczny miodu naturalnego może

różnić się w zależności od klimatu i warunków środowiskowych, sposobu produkcji czy rodzaju surowca, z którego powstał. Niestety, coraz częściej mamy do czynienia z nieuczciwymi praktykami rynkowymi, polegającymi przede wszystkim na wzbogacaniu miodów naturalnych innymi składnikami często pochodzenia syntetycznego lub celowego ukrywania ich pochodzenia botanicznego by podnieść cenę jednostkową gotowego produktu - tłumaczy Jordan Sycz.

Jego zdaniem, metody fałszowania produktów spożywczych są coraz bardziej złożone i wyrafinowane, a złożoność chemiczna matrycy miodu utrudnia wykry-

cie subtelnych zmian w jego składzie.

- Ostatnio głośno zrobiło się o zafałszowaniach tzw. miodów wzbogaczanych. To m.in. ziołomiody, gdzie zamiast naturalnie zebranego pożytku pszczelego, pszczoły karmione są syropem cu-

krowym, dodatkiem hydrolizatów ziołowych lub olejków eterycznych wyizolowanych z roślin olejkodajnych. Stwarza to duże pole do zafałszowań składu miodów naturalnych oraz utrudnia ustalenie pochodzenia botanicznego i geograficznego. Mało tego,

zdarza się, że do takich miodów dodawany jest celowo pyłek z innej rośliny by utrudnić prawidłową identyfikację - powiedział Sycz.

Naukowiec zajmie się m.in. badaniem zmian składu chemicznego miodów na każdym z poszczególnych etapów jego produkcji i przetwarzania przez pszczoły oraz różnicami w profilach lotnych miodów i wykrywaniem zafałszowań w złożonych matrycach miodów wzbogaczonych i ziołomiodów.

- Projekt ma dostarczyć także kompleksowej wiedzy na temat tzw. związków markerowych oraz specyficznych profili chemicznych, pozwalających na dokładną analizę zafałszowań nie tylko w produkcji

końcowym, ale również na etapie wytwarzania, czyli pożytku pszczelego (pyłku, nektaru i spadzi). Przeanalizowane zostaną m.in. miody najczęściej dotknięte nieuczciwymi praktykami fałszowania takie jak miód rzepakowy, wrzosiowy, gryczany, spadziowy, akacjowy, nawłociowy, faceliowy czy lipowy - informują naukowcy.

- Zwieńczeniem badań będzie przygotowanie panelu sensorycznego, w którym zostanie zbadana korelacja wpływu wybranych lotnych związków markerowych na smak oraz zapach autentycznych miodów naturalnych oraz miodów wzbogaczanych i ziołomiodów - powiedział badacz.

(NAUKA W POLSCE)





Silna wola do wakacji! Albo i dłużej

PORADY Postanowienia noworoczne, na przykład związane z regularnymi treningami, łatwiej jest nam realizować, gdy wyrobimy sobie nawyk. Uwaga! Może to zająć nawet do 254 dni – wyliczają specjaliści

Doktor nauk o kulturze fizycznej w zakresie nauk biomedycznych Iwona Piątkowska tłumaczy, co może pomóc w wyrobieniu sobie zdrowego nawyku regularnej aktywności fizycznej.

Daj sobie czas

Specjalistka zauważa, że postanowienia noworoczne – szczególnie te dotyczące zdrowia – najczęściej sprowadzają się do wykształcenia nowego nawyku służącego zdrowiu. Często też są związane z pozbyciem się nawyku niekorzystnego. Do wykształcenia się nawyku, czyli przeobrażenia się zachowań „kierowanych przez cel” w zachowania „kierowane przez nawyk”, potrzebny jest czas.

Zdaniem ekspertki wyeliminowanie świadomej intencji jako głównego bodźca, a więc np. pojawiającej się w głowie myśli „przecież to zdrowe” lub „przecież sobie to postanowiłem”, sprawia, że zachowanie (nawyk) utrzymuje się nawet wtedy, kiedy zainteresowanie i motywacja dawno zmaleją.

Nauka i nawyk

Jak wyjaśnia dr Piątkowska, za zmianę zachowania „kierowanego przez cel” na „kierowane przez nawyk” odpowiada proces uczenia, który jest możliwy dzięki neuroplastyczności mózgu.

- Neuroplastyczność to zdolność układu nerwowego do zmian w odpowiedzi na doświadczenia. O ile u dzieci faktycznie wystarczy niemalże samo doświadczenie - o tyle u dorosłych, pomijając sytuacje ekstremalnie trudne i związane z ekstremalnie intensywnymi przeżyciami, niezbędna jest praca (powtórzenia), samokontrola, często koncentracja i coś na kształt uczucia tzw. „wewnętrzne tarcia” – to znaczy robienia czegoś z wysiłkiem i nieco wbrew sobie – tłumaczy specjalistka.

Jak dodaje, dobra wiadomość jest taka, że kiedy ludzie robią coś pomimo wysiłku, w ich mózgach powstają nowe połączenia nerwowe, które - wykorzystane wystarczająco dużo razy i umocnione podczas odpowiedniej ilości snu - w końcu staną się bazą nawyku.

Śpij dobrze

Według dr Piątkowskiej ukształtowanie zdrowego nawyku wymaga zwrócenie uwagi na kilka kwestii.

Po pierwsze, trzeba pamiętać, że pierwsze etapy kształtowania nawyku wymagają dużej tzw. kontroli poznawczej, tj. bardzo aktywnej i optymalnie funkcjonującej kory przedczołowej. Jej pracę istotnie zaburzają niedobór snu oraz sen niskiej jakości, podkreśla ekspertka. Dlatego kluczowe jest, aby w pierwszych tygodniach kształtowania nawyku szczególnie zadbać o sen: o jego regularność i spanie w ciemnej sypialni, a także o dużo dziennego światła jak najszybciej po obudzeniu; o eliminację kofeiny i alkoholu co najmniej 6-8 godzin przed snem.

- Nawet jeśli po wieczornej kawie lub drinku zasypiamy bez problemu, niezmetyabolizowane kofeina i alkohol uniemożliwiają generowanie pełnowartościowego snu – tłumaczy dr Piątkowska.

Stres z ciastkiem

Po drugie, jak wskazują badania, czas powstania nawyku jest indywidualny i wynosi od 18 do 254 dni.

Kształtowanie nowego nawyku może ludziom utrudnić m.in. silny stres. Pod wpływem stresu - fizycznego i psychicznego - silniej polegamy na starych nawykach (czyli działaniach schematycznych), a nasza zdolność racjonalnego postępowania i kontroli zachowania jest ograniczona. Jeśli zatem nawykiem jest sięganie po coś słodkiego, w stresie łatwiej jest sięgnąć po ciastko, niż skłonić się ku świadomemu pójściu do klubu fitness - wyjaśnia dr Piątkowska.

Bez obsesji, z konkretem

Po trzecie, nie należy planować kształtowania (lub pozbywania się) zbyt wielu nawyków równocześnie, szczególnie jeśli wkrótce człowiek spodziewa się trudnego, intensywnego czasu. Warto nadać nowym nawykom konkretną, zadaniową formę. Zamiast mówić „chcę się więcej ruszać” wystarczy powiedzieć „chcę 3 razy w tygodniu iść na trwający 60 min spacer” - sugeruje dr Piątkowska.

Po czwarte, specjalistka zwraca uwagę, że obsesyjne planowanie może utrudniać formowanie nawyku, który

powinien być niezależny od kontekstu zewnętrznego (przykładem jest mycie zębów rano). Jeśli postanowieniem noworocznym będzie bieganie od godziny 9:30 do godziny 10:30, z wielkim prawdopodobieństwem w końcu nadejdzie dzień, w którym na tę porę będzie zaplanowane niemożliwe do przełożenia spotkanie. Z tego powodu kluczowe jest wprowadzenie do nowych działań nieco spontaniczności.

Rano pod górkę

Po piąte - o ile to możliwe - działania „niewygodne” warto wdrażać w pierwszej części dnia. W tym czasie – szczególnie jeśli po obudzeniu człowiek zadbał o ekspozycję na bardzo dużo jasnego (najlepiej słonecznego) światła – jego układ nerwowy nastawiony jest na działanie. Jest to związane z naturalnie wysokimi w tej części doby stężeniami kortyzolu (hormonu mobilizującego zasoby energii) oraz dopaminy i powstającej z niej adrenaliny, tłumaczy dr Piątkowska. Taki chemiczny zestaw naturalnie wspomaga w realizacji działań, które kiedyś ma zostać

przerzucone w tryb nawyku, dodaje.

Należy też być świadomym, że kiedy za daną czynność (która ma stać się nawykiem) zaczną odpowiadać inne obszary w mózgu, niż te najaktywniejsze na początku wdrażania zmian zachowania, nawyk będzie niemalże automatyczny. Dzięki temu chodzenie na treningi będzie dużo łatwiejsze, podsumowuje specjalistka.

Co trzeci nie

Wśród postanowień noworocznych dominują te związane z dbaniem o zdrowie: lepszym odżywianiem się, zrzućceniem kilogramów, wykonywaniem badań profilaktycznych czy podjęciem regularnych ćwiczeń.

Nie każdemu udaje się jednak wytrwać w postanowieniach noworocznych, zwłaszcza tych dotyczących regularnych treningów. Tymczasem aktywność fizyczna jest kluczowa dla utrzymania dobrego stanu zdrowia i profilaktyki wielu chorób.

Mimo to w 2022 roku – jak wynika z raportu MultiSport Index – 35 proc. Polaków nie podejmowała aktywności fizycznej nawet raz w miesiącu. (PAP)



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

OBWIESZCZENIE Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2022r. poz. 2000 z późn. zm.) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2022r. poz. 176 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM,
że dla **Wójta Gminy Zamość** w dniu **23.01.2023 r.** wydana została decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: **rozbudowa drogi gminnej nr 110402L w m. Borowina Sitaniecka w zakresie budowy chodnika - teren i działki nr ewid.: 160, 79/1, 87/1, 83/1 w obrębie Borowina Sitaniecka gm. Zamość,**

• działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:
- 62, 150, 149, 77/2, 78/2, 80/1, 82/1, 83/2, 83/8, 83/10, 83/5, 84/2, 85/1, 85/2, 85/3, 86, 87/2, 87/3, 88/1, 89/6, 89/3, 89/4, 90, 91, 92/1, 93/1, 94/1, 95, 60/3 w obrębie Borowina Sitaniecka gm. Zamość,

• działki pod przebudowę dróg innych kategorii:
- 60/6 w obrębie Borowina Sitaniecka gm. Zamość.

ZAKRES INWESTYCJI OBEJMUJE:
- rozbudowę drogi w zakresie budowy chodnika wraz ze zjazdami;
- przebudowę oświetlenia ulicznego;
- budowę odwodnienia z odprowadzeniem wód do studni chłonnych.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zamościu ul. Przemysłowa 4, (I-piętro, pokój nr 121) w godzinach pracy Starostwa.

Od decyzji jw. służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Zamojskiego w terminie czternastu dni od dnia upływu 14-dniowego terminu, który zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, uważany jest za równoznaczny z terminem doręczenia decyzji.

in565

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „TRANSPORTOWIEC” W LUBLINIE
20-555 Lublin, ul. Zwycięska 1

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:
• naprawę elewacji z ociepleniem (815 m2) budynku mieszkalnego przy ul. Kolorowej 4 w Lublinie;
• generalny remont kominów w budynku mieszkalnym przy ul. Bohaterów MonteCassino 55 w Lublinie;
• generalny remont balkonów (14 szt.) w budynkach mieszkalnych w Lublinie.

Specyfikacje techniczne oraz dokumentacja dostępne są w Administracji Spółdzielni przy ul. Kolorowej 3 w Lublinie. Szczegółowych informacji udziela Inspektor ds. spraw remontów i nadzoru inwestorskiego, tel. 605-316-412. **Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 24.02.2023 r. do godz. 15.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Zwycięskiej 1 w Lublinie.**

Spółdzielnia zastrzega możliwość swobodnego wyboru oferenta jak również uznanie, że przetarg nie dał rezultatu, bez podania przyczyny.

in563

ogłoszenia

www.dziennikwschodni.pl

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01A

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU
Z KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

003023L01A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Ford Kuga,
rok prod. 2015. Kupiony
i serwisowany w Polsce u
Forda, pierwszy
właściciel. Przebieg
140500km, napęd 4
koła, diesel 2000 cm3.
Ubezp. PZU, Cena
65000 zł.
Tel.602443316, oferta
ważna do 25.01.2023

005623L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz,
glazura, elektryka.
Remonty kompleksowo-



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń,
płyty g-k, usługi z
dofinansowania przez
PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

160822L01A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.

002723L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



tel. **81
46 26 820**

**masz
firmę ?**



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

› Skup aut
› Wysokie ceny
› Ekspresowy odbiór
600 600 382
www.auto-kurek

in475



**- Sprzedajesz
samochód ?**

o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc**

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**

dziennik
WSCHODNI.pl

**Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim**

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

P4238

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Lublinie przy ul. Leona Wyczółkowskiego, oznaczonej jako działka nr 107/23 (obr. 29 – Rudy Św. Ducha, ark. 1), przeznaczonej do zbycia w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Wykaz został umieszczony od dnia 25 stycznia 2023 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in560

Dwie dobre kwarty

II LIGA KOSZYKARZY

Nie było niespodzianki w stolicy. Mecz Dzików z rezerwami Startu zakończył się wysokim zwycięstwem pierwszej z ekip, która rozbiła młodzież czerwono-czarnych 110:71

Przez kilka minut goście walczyli dzielnie. Kiedy trójkę trafił Norbert Ziółko to lublinianie prowadzili nawet 9:8, a niedługo później 12:10. W końcówce gospodarze odskoczyli jednak na 29:20. W drugiej odsłonie Dzik podkręciły tempo i uciekły już na 20 punktów. Seria 8:0 przyjezdnych pomogła im jednak zmniejszyć trochę straty i do przerwy było 52:38.

Po przerwie wielkich emocji już nie było. Dystans między obiema drużynami szybko urósł do ponad 20 „oczek”, a na koniec trzeciej części meczu sięgnął już 30 punktów. Ostatecznie drużyna Wojciecha Paszka dostała lanie 71:110.

(LUKISZ)

Dziki Warszawa – Start II Lublin 110:71 (29:20, 23:18, 31:15, 27:18)

Dziki: Komenda 17 Czujkowski 12 (2x3), Aleksandrowicz 8, Motel 6 (2x3), Grochowski 1 **oraz** Kuźkow 22 (6x3), Azor 18 (1x3), Griszczuk 14 (3x3), Wojciechowski 5, Janik 4 (1x3), Munyama 4

Start II: Ziółko 16 (4x3), Kępka 14, Nojszewski 14 (1x3), Grzesiak 7 (1x3), Ziółkowski 2 **oraz** Majchrowicz 18, Wachowicz 0, Świtacz 0, Turewicz 0, Kirwiel 0, Cherepanov 0, Głab 0.

Pozostałe wyniki i tabela: BS Polonia Bytom – WKK Wrocław 76:74 • SKS Starogard Gdański – GKS Tychy 85:84 • Enea Basket Poznań – MKKS Żak Koszalin 90:77 • Miasto Szkła Krosno – KKS Polonia Warszawa 76:64 • WKS Śląsk II Wrocław – Weegree AZS Politechnika Opolska 55:70 • Decka Pelplin – PGE Turów Zgorzelec 91:84 • Sensation Kotwica Kołobrzeg – Górnik Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych 72:85 • HydroTruck Radom – AZS AGH Kraków zostanie rozegrany dzisiaj.

1. Dzik	21	37	1669-1503
2. Radom	20	36	1710-1533
3. Górnik	21	36	1735-1581
4. Tychy	21	35	1698-1550
5. SKS	21	35	1723-1670
6. Kotwica	21	34	1693-1523
7. Politechnika	21	33	1651-1626
8. Decka	21	32	1655-1584
9. Krosno	21	32	1688-1642
10. Żak	21	32	1826-1789
11. Polonia W.	21	31	1572-1587
12. Śląsk II	21	30	1565-1494
13. WKK	21	30	1590-1576
14. Poznań	21	29	1676-1605
15. Kraków	20	28	1458-1580
16. Turów	21	26	1660-1786
17. Bytom	21	26	1623-1788
18. Start II	21	22	1448-2223

28-29 stycznia: GKS Tychy – Decka • Turów – Krosno • Politechnika – Kotwica • AZS AGH – BS Polonia • Żak – SKS Starogard • Start II – HydroTruck (niedziela, godz. 16) • Górnik – Dzik • WKK – Poznań • KKS Polonia – Śląsk II.

Dobra passa trwa

KOSZYKÓWKA Dwie kolejne wygrane w Energa Basket Lidze, a także dwie w rozgrywkach ENBL. W poniedziałek Polski Cukier Start pokonał na wyjeździe estoński zespół BC Kalev/Cramo 80:73



Licząc wszystkie rozgrywki koszykarze Startu wygrali cztery mecze z rzędu

FOT. ENBL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Czerwono-czarni nieźle weszli w mecz. Po trójkę Mateusza Dziembę prowadzili już 9:4. Później lepszy fragment gry zanotowali jednak gospodarze, którzy odrobili straty i przez chwilę to oni byli górą – 19:17. Końcówka pierwszej kwarty to jednak seria drużyny Artura Gronka 7:0 i ich prowadzenie po 10 minutach 24:19.

W drugiej części spotkania wydawało się, że lublinianie zbudują dużo większą zaliczkę. Kłavs Cavars wyprawa dał swojemu zespołowi aż 14 punktów przewagi. Problem w tym, że w końcówce miejscowi znowu doszli do głosu i na przerwy obie ekipy schodziły przy

wyniku 42:35 na korzyść polskiej drużyny.

Po zmianie stron ekipa z Estonii potrafiła nawet odskoczyć na cztery „oczka”, a przed finałową kwartą to gospodarze mieli w zapasie punkt (58:57). Ostatnie 10 minut? Lepsza postawa Startu. Początkowo trwała jednak walka w stylu cios za cios. Za trzy przymierzył Bartłomiej Pelczar, tym samym odpowiedział Gilbert Alterique, a za chwilę z dystansu trafił także Troy Barnies. Przeciąganie liny trwało kilka minut, aż po celnym rzucie wolnym Hassana Smitha zrobiło się 71:65 dla gości. Koszykarze BC Kalev/Cramo jeszcze nie dawali za wygraną i zbliżyli się na dwa „oczka”.

Po wsadzie Cavarsa lublinianie znowu wyraźniej

jednak odskoczyli na 77:70, a mecz na 105 sekund przed końcem celną trójką zamknął Melvin. Świetnie w Estonii spisał się zwłaszcza środkowy czerwono-czarnych, który był najlepszym strzelcem swojego zespołu z 19 punktami na koncie. Co więcej, Łotysz był perfekcyjny w rzutach z gry (8/8), a w poniedziałkowym spotkaniu spudłował tylko jeden rzut wolny (3/4).

Następny pojedynek w ramach ENBL drużyna trenera Gronka rozegra 6 lutego. Wówczas w hali Globus zamelduje się ukraiński BC Budivelnik. To będzie pojedynek dwóch najlepszych ekip w grupie A. Start ma bilans 4-1, a rywale 4-0. W najbliższą sobotę Mateusza Dziembę

i jego kolegów czeka trudny mecz ligowy – na wyjeździe z trzecim w tabeli Treflem Sopot.

JUŻ BEZ MŁYNARSKIEGO?

Jak poinformował Karol Wasiek z portalu WP Sportowefakty kolejnym zawodnikiem, który pożegna się z lubelską drużyną będzie Kacper Młynarski. Umowa zawodnika wkrótce ma zostać rozwiązana.

BC Kalev/Cramo – Polski Cukier Start Lublin 73:80 (19:24, 16:18, 23:15, 15:23)

BC: Gilbert 18, Raimo 12, Toom 11, Konostruk 9, Kristijan Kitsing 6, Meiers 6, Kasper Kitsing 5, Jurkatamm 3, Chatman 2, Dorebek 1, Kurbas 0.

Start: Cavars 19, Smith 14 (1x3), Melvin 13 (2x3), DeVoe 9, Dziemba 5 (1x3) **oraz** Barnies 11 (2x3), Pelczar 5 (1x3), Krasuski 4, Szymański 0, Walda 0.

Nasi grają dalej

PIŁKA RĘCZNA Padwa Zamość i Azoty Puławy awansowały do 1/8 finału mistrzostw Polski juniorów

Zamościanie gościli na turnieju w Gdańsku. W pierwszym meczu pokonali Kusego Szczecin 141:31. Wraz z upływem czasu zamojska młodzież powiększała przewagę kontrolując wynik. W drugim występie drużyna prowadzona przez Michała Zielonkę i Damiana Morawskiego mierzyła się z gospodarzami Port Service Wybrzeże I. Miejscowi postawili wysokie wymagania, którym zamościanie nie mogli sprostać. Spotkanie zakończyło się porażką Padwy 28:53. Sprawa awansu Padwy do kolejnej rundy wyjaśniła się dopiero ostatniego dnia zawodów. Padwa grała z Trójką Nowa Sól, którą pokonała 39:20. Dla końcowego układu w tabeli ważny był wynik gospodarzy, mających komplet punktów, Wybrzeża z Kusym. Gdańszczanie wygrali 43:33 i to Padwa zajęła drugie miejsce w tabeli grupy A.

MKS Kusy Szczecin I – MKS Padwa Zamość 31:41 (16:22)

Najwięcej bramek dla Padwy: Gaca 9, Skiba 8, Sadowski 7, Czerwinka 6.

Port Service Wybrzeże I Gdańsk – MKS Padwa Zamość 53:28 (25:17)

Najwięcej bramek dla Padwy: Czerwinka 9, Skiba 7, Gadaj 6.

MKS Padwa Zamość – UKS Trójka Nowa Sól 39:20 (21:9)

Najwięcej bramek dla Padwy: Skiba 10, Gadaj 8, Czerwinka 7.

Padwa: Mateusz Czerwinka, Kacper Komadowski, Michał Markowicz, Igor Jarentowski, Dawid Skiba, Karol Tęcza, Patryk Książka, Julian Gadaj, Franciszek Sapuła, Sebastian Gaca, Julian Malec, Szymon Sadowski, Ignacy Pieczykolan, Kacper Dołba, Dominik Brodziak, Kacper Szymanik.



Azoty Puławy z kompletem zwycięstw awansowały do 1/8 finału mistrzostw Polski

FOT. JAKUB KOWALIK/AZOTY PUŁAWY

Trenerzy: Michał Zielonka i Damian Morawski. Azoty Puławy były gospodarzem kolejnego turnieju 1/16 finału. Na początek zmierzyły się z MKS Ustroń. Młodzi puławianie już po pierwszej połowie mieli pięć bramek zaliczki. Po zmianie stron powiększyli przewagę wygrywając ostatecznie 32:24.

Kolejnym przeciwnikiem podopiecznych Piotra Pezdy był Krakowiak 85. Gospodarze wygrali pewnie 32:23 i już po dwóch dniach rywalizacji byli pewni awansu do kolejnej rundy. Na zakończenie puławska młodzież rozbiła AZS Włocławek 41:16.

(GROM)

Do przerwy

przerwy prowadzili

II LIGA KOSZYKARZY

Już 14 porażki w sezonie doznała Lublinianka. Tym razem decydująca okazała się czwarta kwarta meczu z AZS UJK Kielce. Gospodarze wygrali ostatnie 10 minut 26:11 i cały mecz 89:69

Trzeba dodać, że ekipa z Lublina nieźle radziła sobie przez pierwsze trzy odsłony. Do przerwy miała nawet w zapasie „oczko”. Niestety, po zmianie stron lepiej prezentowali się już miejscowi i zwycięstwo przypieczętowali w ostatnich 10 minutach spotkania. (LUKISZ)

AZS UJK Kielce – Lublinianka Basketball Lublin 89:69 (23:20, 18:22, 22:16, 26:11)

Lublinianka: Nawrocki 22 (3x3), Kępiński 15 (2x3), Saramak 12 (1x3), Muda 10 (1x3), Piątkowski 4 **oraz** Wiśniewski 3, Łódź-Śmigiełski 3, Belecki 0, Glonek 0, Boroday 0.

Pozostałe wyniki i tabela: KKS Tur Basket Bielsk Podlaski – Znicz Basket Pruszków 81 78 • KS Legion Legionowo – Superis UKS Probasket Mińsk Maz. 68 65 • Żubry Chorten Białystok – Isetia WMSS 85 81 • MKS Ochota Warszawa – Kolejarz Basket Radom 73 56 • Profbud Legia Warszawa – Sokół Grupa Avista Ostrów Maz. 84 90.

1. Znicz	17	32	1496-1208
2. Energa	16	30	1439-1122
3. Żubry	17	30	1392-1210
4. Tur	17	30	1436-1260
5. Roś	16	28	1256-1101
6. Trójka	16	25	1247-1138
7. Legion	17	25	1383-1402
8. Isetia	16	24	1313-1205
9. Kolejarz	17	24	1344-1435
10. Sokół	17	24	1242-1374
11. Ochota	17	22	1201-1338
12. Probasket	17	22	1288-1436
13. Kielce	17	21	1360-1612
14. Legia	17	20	1231-1401
15. Lublinianka	16	18	1078-1464

28-29 stycznia: Isetia – Legion • Sokół – Roś • Superis UKS Probasket – Tur • Znicz – MKS Ochota Warszawa • UKS Trójka – AZS UJK Kielce • Legia – Kolejarz • Lublinianka – Żubry (niedziela, godz. 19).

Azoty Puławy – MKS Ustroń 32:24 (15:10)

Najwięcej bramek dla Azotów: Juszcak 7, Sekuła 6, Bereziński 6, Włodarczyk 6.

Azoty Puławy – UKS Krakowiak 85 Kraków 32:23 (16:12)

Najwięcej bramek dla Azotów: Czopek 7, Bereziński 5, Sekuła 5, Włodarczyk 4.

Azoty Puławy – AZS Włocławek 41:16 (21:5)

Najwięcej bramek dla Azotów: Bereziński 8, Czopek 7, Sekuła 6.

Azoty: Michał Makara, Jakub Warowny, Piotr Juszcak, Kacper Czopek, Adrian Szczęśniak, Szymon Sekuła, Paweł Lis, Wojciech Włodarczyk, Paweł Ciupa, Łukasz Maraszkiewicz, Szymon Rybicki, Karol Warda, Mikołaj Urbanek, Bartosz Furtak, Ernest Czerski, Kuba Bereziński. **Trener:** Piotr Pezda.

Ćwierćfinał nie dla Chorwacji

**MŚ PIŁKARZY RĘCZ-
NYCH** Pozналиśmy osta-
teczne rozstrzygnięcia
drugiej rundy

Z grupy I, w której rywalizowali Polacy, do ćwierćfinałów awansowały Francja i Hiszpania, z grupy II – współgospodarze mistrzostw Szwedzi oraz reprezentacja Węgier. W ostatnim dniu rozgrywek fazy grupowej wyjaśniło się które zespoły z grup III i IV zagrają w 1/4 finału. Na kolejną przed końcem wiadomo było, że z grupy III będą to Niemcy i Norwegia. Niejasna była końcowa kolejność w tabeli. Bezpośrednie starcie zakończyło się wygraną Norwegii i to ona zajęła pierwsze miejsce w grupie, przed Niemcami. Ciekawie było w grupie IV, gdzie na kolejną przed końcem Egipt był już pewny awansu. Z kolei o przepustkę walczyły zespoły mistrzów świata Duńczyków oraz Chorwaci. Wicemistrzowie Europy z 2020 roku musieli wygrać z Bahrajnem i liczyć na porażkę obrońców trofeum z Egiptem. I choć wygrali wysoko 43:32, to Duńczycy zwyciężyli Egipcjan (30:25) i Chorwaci mogli pakować walizki.

GRUPA III

Wyniki ostatniej kolejki: Katar – Argentyna 22:26 (9:12) ● Serbia – Holandia 32:30 (15:17) ● Niemcy – Norwegia 26:28 (16:18).

1. Norwegia	5	10	148-118
2. Niemcy	5	8	163-133
3. Serbia	5	6	155-141
4. Holandia	5	4	143-141
5. Argentyna	5	2	107-150
6. Katar	5	0	120-153

GRUPA IV

Wyniki ostatniej kolejki: USA – Belgia 24:22 (14:12) ● Chorwacja – Bahrajn 43:32 (17:16) ● Egipt – Dania 25:30 (12:17).

1. Dania	5	9	174-130
2. Egipt	5	8	150-118
3. Chorwacja	5	7	171-143
4. Bahrajn	5	4	137-160
5. USA	5	2	113-162
6. Belgia	5	0	132-164

Ćwierćfinały: 25 stycznia:

Francja – Niemcy (godzina 18) ● Norwegia – Hiszpania (20.30) ● Szwecja – Egipt (18) ● Dania – Węgry (20.30).

Znamy także pary spotkań o miejsca 25-32. O Puchar Prezydenta IHF (miejsce 25.) zagrają Chile i Tunezja.

GRUPA 1

Wyniki ostatniej kolejki: Korea Płd. – Chile 26:33 (16:16) ● Arabia Saudyjska – Urugwaj 28:27 (15:14).

1. Chile	3	6	93-73
2. Korea Płd.	3	4	97-86
3. Arabia S.	3	2	74-87
4. Urugwaj	3	0	81-99

GRUPA 2

Wyniki ostatniej kolejki: Tunezja – Algieria 30:25 (15:12) ● Macedonia Płn. – Maroko 40:25 (18:12).

1. Tunezja	3	6	93-78
2. Macedonia Płn.	3	4	108-83
3. Maroko	3	2	78-97
4. Algieria	3	0	77-98

25 stycznia: o 31. miejsce:

Urugwaj – Algieria ● o **29. miejsce:** Arabia S. – Maroko ● o **27. miejsce:** Korea Płd. – Macedonia Płn. ● o **25. miejsce:** Chile – Tunezja. (**GROM**)

Portugalczyk od wtorku jest Polakiem

PIŁKA NOŻNA Nie Vladimir Petković, nie Paulo Bento, a Fernando Santos został nowym selekcjonerem reprezentacji Polski

BARTEK SURMAN

Na temat następcy Czesława Michniewicza plotkowano od wielu tygodni. Jeszcze niedawno wydawało się, że faworytem do roli trenera Białe-Czerwonych jest Paulo Bento. Wszelkie wątpliwości w poniedziałek wieczorem rozwił Cezary Kulesza. Prezes PZPN oblikował zdjęcie z portugalskim trenerem. A dzień później przedstawił szkoleniowca na konferencji prasowej.

– Jako prezes PZPN uważam, że stać nas na wybór najlepszego selekcjonera z możliwych. Zależało nam na tym, by trener miał doświadczenie w prowadzeniu reprezentacji. Braliśmy pod uwagę również doświadczenie, sukcesy, charyzmę. I właśnie taki szkoleniowiec został powołany na to stanowisko – jest to Fernando Santos – powiedział Cezary Kulesza.

– Reprezentacja Polski należy do światowej czołówki dlatego to dla mnie zaszczyt, że mogę kontynuować moją karierę w tak wspaniałym kraju. Od dzisiaj jestem Polakiem – jednym z was. Będę robić wszystko by zapewnić wam dużo radości. Będę mieszkać w Warszawie by dobrze poznać kulturę i kraj. Będą mnie państwo więc często widywać, a dodam też że właściwy kontakt z prasą jest dla mnie również bardzo ważny – powiedział nowy selekcjoner. – Daje wam słowo, że będę pracować w sposób ambitny. Nie lubię słowa „ja” lecz „my”, bo bez wsparcia sztabu i piłkarzy nie ma selekcjonera. Jestem przekonany, że ciężka, wspólna praca pozwoli nam odnieść sukces. Szczęście jednak nie spada z nieba i trzeba na nie zapracować. Liczę, że osiągniemy razem bardzo wiele – dodał Portugalczyk.

Następnie Santos przeszedł do odpowiedzi na pytania od dziennikarzy. Pierwsze dotyczyło oczywiście sposobu w jaki szkoleniowiec potrafił współpracować z Cristiano Ronaldo i czy uda mu się zapanować nad „ego” Roberta Lewandowskiego,



Fot. Fernando Santos został nowym selekcjonerem reprezentacji Polski

FOT. WIKIPEDIA

a kolejne o Paulo Souse. – W swojej karierze prowadziłem fantastycznych zawodników. Tak jak jednak powiedziałem najważniejsi jesteśmy „my” jako grupa, a nie jednostki. W czasie treningów to ja rządzą, a zawodnicy muszą to uszanować i wykonać. Inna kwestia to osobowość każdego z nas. Będziemy nad tym pracować i mamy swoje pomysły. W lutym będę już na stałe w Polsce i będę poznawać osobowość zawodników by stworzyć z nimi dobrą relację. Co do Paulo to jesteśmy przyjaciółmi i z uwagą na szacunek do

nich nie analizuję ich pracy. Jesteśmy różni i każdy z nas ma inne pomysły – nie oznacza to, że ktoś jest od kogoś lepszy, a ktoś gorszy. Po prostu jesteśmy różni – wyjaśnił Santos.

Następnie selekcjoner zdradził jakie ma podejście do swojej pracy. – Najważniejsze słowa to „my” a drugie „wygrana”. Uważam, że Polska jest w stanie rywalizować z najlepszymi, oczywiście z szacunkiem do rywali bo z takiego założenia zawsze wychodzę. Szacunek to jedno, ale do spotkań musimy podchodzić również bez strachu. Chciałbym

byśmy mieli ambicje by wygrywać każdy kolejny mecz. Piłka nożna to prosta gra – trzeba w niej strzelać gole i ich nie tracić. Aby osiągać sukcesy musimy postawić solidne fundamenty. Musimy być więc solidni w defensywie i skuteczni w ataku. Mamy mało czasu, ale w kadrze są zawodnicy przyzwyczajeni do rywalizacji i rządni zwycięstw – mówił Portugalczyk.

Jakie cele ma nowy selekcjoner? – Oglądałem mecze Polaków na ostatnim mundialu, a w przeszłości grałem przeciwko tej drużynie. Zapewne wiedzą państwo, jakim sposobem grają prowadzone przeze mnie zespoły. O formacjach nie chcę jednak mówić, bo gra musi być dynamiczna. System gry nie jest tak istotny jak filozofia gry. Konkretnie ustalenie jest bowiem widoczne jedynie na początku, a później na boisku wiele się zmienia. Pierwszy cel to oczywiście awans na Euro, a z meczu na mecz będą pojawiać się kolejne. Przyjechałem tutaj by wygrywać, bo nie lubię przegrywać i nie akceptuję porażek. Do tego chciałbym zostawić po sobie w Polsce jakąś spuściznę. Dlatego musimy też skupić się na reprezentacjach juniorskich – wyjaśnił Santos zapowiadając jednocześnie, że będzie stałym bywalcem stadionów nie tylko w Europie, ale i w rodzimej PKO BP Ekstraklasie.

MOCNE CV TRENERA

Fernando Santos to bardzo utytułowany trener. Jako selekcjoner pracował przez 12 lat – w latach 2010-2014 prowadził Grecję, a później od 2014 do 2022 Portugalie. Jako trener Greków wyszedł z grupy na mundialu, a także Euro. Natomiast jako trener Portugalczyków co prawda w 20 meczach wygrał tylko sześć (Walia, Maroko, Węgry, Ghana, Urugwaj, Szwajcaria), ale w 2016 roku zdobył z Cristiano Ronaldo i spółką mistrzostwo Europy na turnieju we Francji pokonując w ćwierćfinale Polskę dowodzoną przez Adama Nawalkę w rzutach karnych. Do tego z Portugaliją w 2019 roku wygrał Ligę Narodów.

To była bardzo trudna decyzja

ROZMOWA z Przemysławem Siomą, nowym trenerem Huczwy Tyszowce

• **Żeby zostać trenerem w Tyszowcach musiał pan zrezygnować z pracy w Andorii. Nie było panu nieco żal upuszczać tamtego zespołu w połowie sezonu?**

– Oczywiście, że było ciężko i było to dla mnie trudne rozstanie. Mój czas jaki spędziłem w Mirczu należy oceniać bardzo pozytywnie. W pierwszym sezonie pracy wywalczyliśmy awans do klasy A, a w kolejnym do klasy okręgowej. Grając na poziomie okręgowym byliśmy konkurencyjni dla wielu zespołów i ciężko pracując walczyliśmy ambitnie o utrzymanie. Koniec końców zanotowaliśmy spadek w bardzo za-

wiłych i kontrowersyjnych okolicznościach znów znajdując się poziom niżej. Runda jesienna w naszym wykonaniu była może nieco słabsza, głównie przez zawirowania, do jakich doszło po zakończeniu poprzedniego sezonu. Ciągle jednak byliśmy zespołem z czołówki.

• **Co było decydujące w temacie przenosin do Huczwy? W przeszłości był pan jej zawodnikiem...**

– To była naprawdę trudna decyzja. W Mirczu miałem już wszystko zaplanowane – cały okres przygotowawczy i sparingpartnerów. Zajęcia mieliśmy wznowić 30 stycznia i przez osiem tygodni przygotowywać się

do rundy wiosennej. Natomiast na początku stycznia odezwała się do mnie Huczwa i po namyśle zdecydowałem się przyjąć ich ofertę. Chciałbym jednak podkreślić, że w Andorii poznałem prawdziwych pasjonatów piłki nożnej zarówno jeśli chodzi o zarząd klubu jak i jego zawodników. Dlatego bardzo ciężko było mi pożegnać się z Mirczem. Co do Huczwy, mieszam i pracuję w szkole w Tyszowcach. Wielu zawodników z obecnej kadry seniorów trenowałem w poszczególnych grupach młodzieżowych. Nie ukrywam też, że moim celem było objęcie kiedyś pierwszego zespołu. Trenowałem w Huczwie grupy

młodzieżowe od orlika po juniora starszego. Dlatego pomyślałem, że jest to dobra okazja by skorzystać ze złożonej mi propozycji.

• **A jakie cele postawił przez panem zarząd na najbliższe pół roku?**

– Mamy nadal być zespołem z czołówki i przede wszystkim wygrywać mecze poprzez ciężką pracę. Dlatego na początek musimy naleźćcie przepracować okres przygotowawczy. Natomiast jeśli chodzi o kadre zespołu to Huczwa ma budować zespół o lokalnych zawodników. Mamy zdolnych chłopaków z rocznika 2005, 2006 i 2007, ale także kilku zawodników spoza Tyszowiec

na których również bardzo liczymy. Postaramy się by zespół na wiosnę był jak najmocniejszy.

• **W Andorii był pan grającym trenerem. Jak będzie w Huczwie?**

– Teraz skupiam się już tylko na prowadzeniu zajęć i obserwowaniu poczynąń zawodników z ławki trenerskiej. W tamtym sezonie w barwach Andorii pękła mi ląkotka i musiałem poddać się zabiegowi po którym trzeba było powiedzieć „pas”. Szkoda, bo całe życie grałem w piłkę. Jestem jeszcze stosunkowo młody, ale trzeba patrzeć na wszystko realnie stąd taka, a nie inna decyzja.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

**BIEGI NARCIARSKIE
W SKRÓCIE****Zawodnicy MULKS na podium**

Dobra postawa zawodników z Tomaszowa Lubelskiego podczas międzynarodowych zawodów o Puchar Grupy Azoty w biegach narciarskich. Pierwszego dnia imprezy w Zakopanem przedstawiciele MULKS Grupa Oscar dwa razy stawali na podium. Srebrny medal na dystansie 4 km wywalczył Antoni Żółkiewski (kategoria młodzicy). Drugi w kategorii junior młodszy był z kolei jego klubowy kolega Bartosz Kita. Drugiego dnia zawodów rywalizacja odbywała się w stylu dowolnym. Tym razem Żółkiewski był pierwszy na 5 km (kategoria młodzicy). Z kolei wśród juniorów młodszych, a biegu na 10 km trzecie miejsce zajął Szymon Belz. Trzeba jeszcze dodać, że w kategorii open, w biegu na 15 km na czwartej pozycji zmagania zakończył Wojciech Nieścior. A to było najwyższe miejsce, jeżeli chodzi o polskich zawodników.

Kuć daleko z tyłu

Inna z zawodniczek MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski rywalizowała w XVI Zimowym Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy. Nie mogła być jednak zadowolona ze swojego występu w biegu na 7,5 km techniką klasyczną. Ostatecznie uplasowała się dopiero na 47 miejscu. Najlepsza podczas imprezy we Włoszech okazała się Mira Goeransson ze Szwecji, która wyprzedziła Polkę o ponad pięć minut. Reprezentantki Białe-Czerwonych nie będą miło wspominać tych zawodów. Najwyżej uplasowała się Julia Rucka, która była dopiero 38.

Nadal mają o co grać

PLUSLIGA SIATKARZY Po serii pięciu wygranych LUK przegrał w Zawierciu. Mimo to lublinianie wciąż walczą o udział w fazie play-off

Nic nie może przecieć wiecznie trwać... – słyszymy w znanej polskiej piosence. W weekend przekonali się po tym siatkarze z Lublina. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza ulegli na wyjeździe brązowemu medalistcie mistrzostw Polski Aluron CMC Warcie Zawiercie 1:3. Wojciech Włodarczyk i spółka zdołali urwać faworytowi zaledwie seta. Mankamentem, szczególnie w trzeciej i czwartej partii, było przyjęcie. Gospodarze momentami sprawiali gościom spore problemy zagrywką. Nie było przyjęcia w punkt, nie można też było przeprowadzić skutecznych akcji. Nie kleił się atak, słabo funkcjonowała też gra blokiem, czasami udawało się zagrać wyblokiem. Jak się okazało, w końcowym rozrachunku, była to kropla w morzu potrzeb. Efekt? Przegrana w czterech setach, 10. w sezonie, pierwsza po serii pięciu wygranych z rzędu.

Trzeba uczciwie przyznać, że przed wyjazdem do Zawiercia o siatkarzach z Lublina było głośno w PlusLidze. Nie codziennie zdarza się bowiem ograć po kolei: mistrza Polski i jednocześnie najlepszą klubową drużynę Europy oraz wicemistrza kraju. Mowa oczywiście o Grupie Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle oraz Jastrzębskim Węglu. A przecież lublinianie drugą z ekip ograli na jej terenie.



LUK Lublin zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w tabeli PlusLigi

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

W obu meczach było po 3:2, ale nikt nie będzie się czepiał rozmiarów zwycięstw. Wcześniej, w takim samym stosunku, podopieczni trenera Daszkiewicza ograli Cerrad Enea Czarnych Radom, również na wyjeździe. Listę zwycięstw uzupełniają 3:1 z Indykpołem AZS Olsztyn w Lublinie oraz 3:0 w Katowicach z GKS. Pięć wygranych z rzędu to najlepsze dotychczasowe osiągnięcie w sezonie. Wcześniej podopieczni trenera Daszkiewicza mieli w dorobku dwa, a następnie cztery zwycięstwa po kolei. Pierwszą serię zaliczyli na początku listopada, drugą

na przełomie listopada i grudnia.

Dobra postawa napawa optymizmem przed dalszą częścią sezonu. LUK walczy o awans do play-off. Przed rokiem, będąc beniaminkiem, był blisko sprawienia sensacji. Ostatecznie zakończyło się na 11. miejscu po wygranej ze Ślepskiem Malow Suwałki. Do końca rundy zasadniczej zostało jeszcze dziewięć kolejek. Lublinian czekają jeszcze mecze z zespołami, które również walczą o najlepszą ósemkę. To: Stal Nysa, Ślepsk, Barkom Każany Lwów i PGE Skra Bełchatów. Rywalizacja zapowia-

da się bardzo ciekawie. Po drodze LUK nie może także tracić punktów z innymi ekipami. Po weekendowej kolejce podopieczni trenera Daszkiewicza są poza ósemką – zajmują dziewiąte miejsce i mają na koncie 31 punktów. Do ósmej Stali Nysa tracą trzy, a do szóstego Indykolu AZS Olsztyn i piątego Projektu Warszawa – sześć „oczek”. Wojciech Włodarczyk i spółka nadal mają o co walczyć. Najbliższa szansa na komplet punktów w niedzielę, kiedy do Lublina zawita beniaminek BBTS Bielsko-Biała (godzina 14.45).

(GROM)

Michota w Podhalu?

PIŁKARSKA III LIGA

Marcin Michota, który w rundzie jesiennej przebywał na wypożyczeniu w Lubliniance w zimie zmienia klub

Plotkowano, że zawodnik wypożyczony z Motoru może trafić do czwartoligowej Świdniczanki. Na razie 25-latek ćwiczy jednak z Podhalem Nowy Targ. Z powodu problemów finansowych i organizacyjnych, które ciągną się za klubem z Wieniawy od wielu miesięcy w zimie większość zawodników pożegna się z drużyną. Kolejnym z nich jest właśnie Michota. 25-latek na jesieni wystąpił w 13 meczach ligowych zespołu Roberta Chmury i zdobył jednego gola. W 12 grał od deski do deski. Na treningach klubu z Nowego Targu pojawił się również Mateusz Jarzynka. Były gracz Avii Świdnik czy Podlasia Biała Podlaska był ostatnio zawodnikiem drugoligowego Stomilu Olsztyn. Licząc wszystkie rozgrywki, wystąpił w siedmiu meczach. W zimie dostał jednak wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu.

(LUKISZ)

Mini Lotto (23.01)

7, 9, 14, 15, 39.

Ekstra Pensja (23.01)

9, 14, 27, 28, 34, 2.

Ekstra Premia (23.01)

12, 13, 18, 26, 32, 1.

Multi Multi (24.01) 14

6, 11, 13, 18, 20, 23, 28, 33, 35, 42, 47, 50, 56, 58, 62, 68, 69, 71, 77, 80. Plus 42.

Multi Multi (23.01) 22

4, 8, 13, 15, 17, 24, 33, 35, 36, 38, 43, 45, 47, 51, 55, 64, 68, 74, 76, 78. Plus 24.

Kaskada (24.01) 14

1, 2, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 16, 17, 20, 22.

Kaskada (23.01) 22

1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 11, 14, 18, 20, 23.

Lewak za Trojana

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Zmiana prezesa w MKS Funfloor Lublin. W poniedziałek Bogusław Trojan na tym stanowisku zastąpił Tomasz Lewtak

MKS Lublin S.A. informuje, że z dniem 23 stycznia Bogusław Trojan przestał pełnić funkcję prezesa zarządu lubelskiego klubu. Stanowisko prezesa obejmie Tomasz Lewtak, który kierować będzie klubem wspólnie z wiceprezes Sabiną Włodek – czytamy w oficjalnym komunikacie wydanym przez klub.

Trojan objął stanowisko prezesa białe-zielonych 20 grudnia 2019 roku. Wcześniej pełnił ważne funkcje w Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Pod jego wodzą klub zdobył po jednym złotym, srebrnym i brązowym medalem Mistrzostw Polski.

Natomiast jego następca – Tomasz Lewtak – to 34-letni menadżer od lat związany jest z lubelskim sportem. Od czerwca 2022 roku pełni funkcję Prezesa Zarządu Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej. Wcześniej był Wiceprezesem



Tomasz Lewtak od poniedziałku jest nowym prezesem klubu z Lublina

FOT. ZPRP.PL

Zarządu ds. organizacyjnych LZPR. Jest także wiceprezesem Zarządu Fundacji MKS Lublin oraz Lubelskiej Unii Sportu, a także Kierownikiem Działu Administracji i Obsługi Gminy Lublin w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” Sp. z o.o. w Lublinie.

W latach 2013-2018 Lewtak pełnił funkcję Członka Zarządu i Wiceprezesa AZS UMCS Lublin – zdobywcy Pucharu Polski w 2016 roku, występującego m.in. Energa Basket Lidze Kobiet. Współpracował również z KS Azoty Puławy S.A.

MKS Funfloor Lublin zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli PGNiG Superligi Kobiet z dorobkiem 30 punktów. Lubelskie szczypiornistki mają tym samym dziewięć punktów straty do odwiecznego rywala – Zagłębia Lubin. Warto jednak zaznaczyć, że podopieczni trenera Piotra Dropka rozegrali o jedno spotkanie mniej od „Miedziowych”.

(BS)

Awans KMKS

PIŁKA RĘCZNA Juniorki KMKS

Kraśnik zagrają w 1/16 finału Mistrzostw Polski. O awansie zdecydował ostatni mecz rozgrywek wojewódzkich, w którym szczypiornistki z Kraśnika ograły Łukówię Łuków 46:34.

Podopieczne trenera Leszka Pomykałskiego prowadziły od ósmej minuty meczu, a już do przerwy miały w zapasie sześć bramek (24:18). W drugiej połowie kraśniczanki przypieczętowały awans efektywnym zwycięstwem, bo ostatecznie pokonały rywalki różnicą 12 goli. Świetnie spisała się zwłaszcza Zuzanna Kurlej, która aż 16 razy pokonywała bramkami przeciwniczek. Martyna Jastrzębska do dorobku zespołu dorzuciła dziewięć bramek, a Kaja Walczyk sześć.

Teraz przed KMKS walka w turnieju 1/16 finału MP. Zespół trenera Pomykałskiego już w czwartek rozpocznie rywalizację w Olkuszu. Zmierzy się tam miejscem SPR, a także: SPR Handball Rzeszów i KS Zgoda Ruda Śląska Bielszowice. Zawody potrwają do niedzieli.

SPR Łukovia Łuków – KMKS Kraśnik 34:46 (18:24)

KMKS: Martyna Baławender, Hanna Siewielec – Zuzanna Kurlej (16), Martyna

Jastrzębska 9, Kaja Walczyk 6, Julia Brzustowska 3, Kornelia Staniec 3, Julia Zbytniewska 3, Aleksandra Duda 3, Maja Mochon 2, Karolina Kapiwoda 1, Adrianna Markowicz 1, Julia Knap, Antonina Pyc, Aleksandra Wiśniewska.

KARTKA Z KALENDARZA

41

Klaudiusz został cesarzem rzymskim

1504

we Florencji Michał Anioł zakończył pracę nad rzeźbą Dawida

1817

premiera opery „Kopciuszek” Gioacchina Rossiniego

1942

urodził się Eusébio, portugalski piłkarz

1949

w Los Angeles odbyła się pierwsza ceremonia wręczenia Nagród Emmy

1950

ustanowiono flagę Korei Południowej

1951

premiera filmu „Pierwszy start” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego

1958

urodził się Peter Watts, kanadyjski pisarz, autor „Ślepowidzenia”

1963

premiera filmu „Kruk” w reżyserii Rogera Cormana

2004

amerykański tązik Opportunity wylądował na Marsie

314

sportowców z 16 krajów brało udział w I Zimowych Igrzyskach Olimpijskich we francuskim Chamonix. W klasyfikacji medalowej wygrała Norwegia (4 złote, 7 srebrnych i 6 brązowych medali). Igrzyska rozpoczęły się 25 stycznia 1924 roku

Kto powalczy o Oscary

DO ZOBACZENIA „Wszystko wszędzie naraz” zdobyło 11 nominacji. „Na Zachodzie bez zmian” i „Duchy Inisherin” mają po 9 nominacji, „Elvis” 8, a „Fabelmanowie” 7. O statuetkę powalczy także „IO” Jerzego Skolimowskiego

Wczoraj zostały ogłoszone nominacje do Oscarów. Nagrody zostaną wręczone podczas gali 12 marca.

Film Jerzego Skolimowskiego jest nominowany w kategorii „Film międzynarodowy”, gdzie jego konkurentami są

- Argentyna, 1985
- Blisko
- Cicha dziewczyna
- Na Zachodzie bez zmian

Oscary 2023: Lista nominacji w najważniejszych kategoriach:

FILM

- Avatar: Istota wody
- Duchy Inisherin
- Elvis
- Fabelmanowie
- Na zachodzie bez zmian
- Tár
- Top Gun: Maverick
- Wszystko wszędzie naraz
- W trójkącie
- Women Talking

REŻYSERIA

- Martin McDonagh: Duchy Inisherin
- Dan Kwan, Daniel Scheinert: Wszystko wszędzie naraz
- Steven Spielberg: Fabelmanowie
- Ruben Östlund: W trójkącie
- Todd Field: Tár

AKTORKA

- Ana de Armas: Blondynka
- Cate Blanchett: Tár
- Andrea Riseborough: To Leslie



- Michelle Williams: Fabelmanowie
- Michelle Yeoh: Wszystko wszędzie naraz

AKTOR

- Austin Butler: Elvis
- Colin Farrell: Duchy Inisherin
- Brendan Fraser: Wieloryb
- Paul Mescal: Aftersun
- Bill Nighy: Living

AKTORKA DRUGOPLANOWA

- Angela Bassett: Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu
- Hong Chau: Wieloryb
- Kerry Condon: Duchy Inisherin
- Jamie Lee Curtis: Wszystko wszędzie naraz
- Stephanie Hsu: Wszystko wszędzie naraz

AKTOR DRUGOPLANOWY

- Brendan Gleeson: Duchy Inisherin
- Brian Tyree Henry: Most
- Judd Hirsch: Fabelmanowie

- Barry Keoghan: Duchy Inisherin
- Ke Huy Quan: Wszystko wszędzie naraz

SCENARIUSZ ORYGINALNY

- Duchy Inisherin
- Fabelmanowie
- Tár
- Wszystko wszędzie naraz
- W trójkącie

SCENARIUSZ ADAPTOWANY

- Glass Onion: Film z serii „Na noże”
- Living
- Na zachodzie bez zmian

- Top Gun: Maverick
- Women Talking

ZDJĘCIA

- Bardo, fałszywa kronika garści prawd
- Elvis
- Imperium światła
- Na zachodzie bez zmian

Tár

MUZYKA

- Babilon
- Duchy Inisherin
- Fabelmanowie
- Na Zachodzie bez zmian
- Wszystko wszędzie naraz

MONTAŻ

- Duchy Inisherin
- Na zachodzie bez zmian
- Tár
- Top Gun: Maverick
- Wszystko wszędzie naraz

Film „IO” w reżyserii Jerzego Skolimowskiego zdobył już m.in. nagrodę jury za najlepszy film na festiwalu w Cannes

FOT. GUTEK FILM

CHARAKTERYZACJA

- Batman
- Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu
- Elvis
- Na zachodzie bez zmian
- Wieloryb

KOSTIUMY

- Babilon
- Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu
- Elvis
- Paryż Pani Harris
- Wszystko wszędzie naraz

SCENOGRAFIA

- Avatar: Istota wody
- Babilon
- Elvis
- Fabelmanowie
- Na zachodzie bez zmian

DŹWIĘK

- Avatar: Istota wody
- Batman
- Elvis
- Na Zachodzie bez zmian
- Top Gun: Maverick

EFEKTY SPECJALNE

- Avatar: Istota wody
- Batman
- Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu
- Na Zachodzie bez zmian
- Top Gun: Maverick

Co się wydarzyło w Savage River



DO ZOBACZENIA Serial „Savage River” przeniesie widzów do odizolowanej wiejskiej społeczności, w której przed laty doszło do szokującego morderstwa. Miała je popełnić nastoletnia dziewczyna, która po dekadzie spędzonej w więzieniu wraca do rodzinnej miejscowości.

Miki Anderson (w tej roli Katherine Langford znana m.in. z „13 powodów” i „Na noże”) po wyjściu z więzienia stara się poukładać swoje życie na nowo. Jej powrót po odsiadce do Savage River nie jest jednak łatwy: mieszkańcy widzą w niej tylko morderczynię, ustawicznie spotyka się z oskarżeniami i wyrzutami. Mimo to stara

się żyć dalej, w związku z czym podejmuje pracę w... lokalnej rzeźni, gdzie zatrudniani są głównie uchodźcy, którzy mimo licznych nadużyć ze strony pracodawcy nie szukają nowego miejsca pracy, w obawie przed rychłą deportacją.

Pewnego dnia współpracownik zamyka Miki w chłodni pełnej zwierzę-

cych tusz, ale dziewczyna uwalnia się i odnajduje martwe ciało ojca dziewczyny, za której morderstwo została skazana...

Siedmioodcinkowy serial to tajemnice, portret małomiasteczkowej ludności i śledztwo.

Katherine Langford partnerują: Jacqueline McKenzie, Nadine Garne, Leah Van-

denberg, Jack Kenny, Mark Coles Smith, Robert Grubb i Cooper van Grootel.

Twórcami serialu są Belinda Bradley, Franz Docherty i Giulia Sandler, a reżyserią zajęła się Jocelyn Moorhouse.

Serial „Savage river” jest już dostępny na platformie streamingowej Viaplay.

(OP. RAD)

FOT. VIAPLAY

